

- Na świecie rządzi ekonomia, a nie satysfakcja (dyskusja redakcyjna, str. 1, 6, 7, 8)
- Rozmowa z wnukiem Jana Matejki (str. 6—7)

TYGODNIK

# GŁOS

## NOWEJ HUTY

Nr 24 (1624)

10 CZERWCA 1988 r.

CENA 25 zł



PRZEDWYBORCZE SPOTKANIE W HIL

## DO SUKCESU DALEKO

**TRZECIA** runda przedwyborczych spotkań z kandydatami na radnych w kombinacie (która odbyła się 7 bm.) przebiegała pod hasłem — modernizacja huty, bo przecież problemy z nią związane są w dużej mierze problemami pracowników kombinatu, mieszkańców dzielnicy i miasta.

Zaproszony na spotkanie główny inżynier ds. techniki kombinatu Ryszard Kaczor przedstawił najważniejsze działania i plany w myśl zasady, że o modernizacji nigdy za wiele. Potwierdził to kandydaci, dziękując za pigułkę wiedzy, która na pewno przyda im się w rozmowach z wyborcami. Dalej bowiem kraja nie tylko po Krakowie opinie o kombinacie jako największym trucieliu środowiska, o dotychczas pędzącej do produkcji huty itd. Słyszysz się nawet gło-

sy, że właściwie najlepiej byłoby ją zamknąć.

Warto więc przypomnieć sobie, że KM HIL kooperuje z 1500 zakładami, dla których produkcja kombinatu jest niezbędna, że jedyna w Polsce walcownia gorąca blach nie może zaprzestać produkcji. Prawda jest, że stopień dekapitalizacji huty został już obliczony na 80 proc., ale są też w kombinacie urządzenia i linie technologiczne, które dorównują światowemu standardowi jak chociażby walcownia karoseryjna, walcarka Sendzimira, piec w Bochni.

Programy rozwoju kombinatu, których w ostatnich 2 latach zrobiono pięć, nie są tylko planami — mrzonkami. Zakładają realne działania w realnych możliwościach. Choć jest i taki program, który, jak to określił inżynier Kaczor przygotowany, jest na ewentualność, „co by się zrobiło, gdyby huta dostała kredyt dolarowy”.

A rzeczywistość to 22 procent wartości sprzedaży produkcji huty, czyli nieco ponad 70 mld zł na remonty.

Kierownictwo kombinatu zdecydowało o najważniejszych rozwiązaniach, a jest to m. in.: suche gaszenie koksu — czyli nowe baterie w Koksowni, Aglomerowni — budowa nowej taśmy, wyburzenie przestarza-

CIĄG DALESZY NA STR. 2

## Rozwód po nowohucku

## Hotelowa samotność

## Jak pogodzić miłość do „zielonych” z miłością do rodziny?

O tych i innych sprawach mówią psycholodzy: Agnieszka HENNEL-BRZOZOWSKA i Halina ZABŁOCKA.

**RED.** — Moda na psychoterapię to zjawisko charakterystyczne dla bogatych społeczeństw Ameryki czy Europy Zachodniej. Statystyczny Polak zwykł się szamotać ze swym wnętrzem, ze swymi stresami metodą chałupniczą, czyli na własną rękę. Nie zawsze jednak autopsychoterapia wystarcza. Czasami udręczony człowiek staje na brzegu przepaści, a wtedy musi wybierać: albo niebezpieczny krok naprzód albo — w ostatnim przebiegu zdrowego rozsądku — gorączkowe szukanie pomocnej dłoni. I wtedy rozgląda się za psychologiem. A że stresowych sytuacji rzeczywistość nam nie szczędzi, zapewne macie panie pełne ręce roboty.

**H. Z.** — Takie sytuacje zdarzają się niejednokrotnie. Dla przykładu: nie tak dawno trafiło do nas czterech robotników z HIL w wieku od 29 do 38 lat. Z ostrymi reakcjami depresyjnymi, lekowymi, jakich nabawili się po interwencji milicji w czasie strajku. Długo rozmawialiśmy. Dwóch udało się „odblokować”. Dwóch pozostałych skierowałam do psychiatry.

**RED.** — To sytuacja szczególna. A tak na co dzień, z czym przychodzi ludzi? Interesuje mnie teren Nowej Huty.

**H. Z.** — Mnożstwo naszych pacjentów pochodzi właśnie z Nowej Huty. Duża liczba osób jest tam zagrożona alkoholizmem. Od czterech lat, tj. od chwili powstania Spółdzielni Psychologów, zgłosiło się do nas kilkadziesiąt osób: kobiet i mężczyzn. Jeśli chodzi o kobiety, są to głównie urzędniczki HIL.

**RED.** — W którym momencie decydują się na wizytę u psychologa?

**H. Z.** — Najczęściej pojawiają się wtedy, gdy zaostrza się sytuacja w domu, gdy zniecierpliwiony partner grozi rozwodem. Czują się wówczas zagrożeni. Zazwyczaj nie są osobliwie przekonani, że to już alkoholizm. Gdy w trakcie rozmowy okaże się, że faktycznie są uzależnieni, jedni poprzestają na wyjaśnieniu swej sytuacji, inni zaś poddają się terapii. Czasami przychodzi sami alkoholicy, czasem z mężem czy żoną.

CIĄG DALESZY NA STR. 6—7

TANCE, HULANKI, SWAWOLE...

### BAL WYBORCZY z „Głosem Nowej Huty”

**INFORMACJA** najważniejsza — nie tak jak informowaliśmy tydzień temu, że w sobotę, ale w piątek, 17 bm., odbędzie się w NCK BAL WYBORCZY z „Głosem Nowej Huty”. Przypuszczamy, że ta zmiana, ale nie jest ona zależna od nas. Reszta bez zmian, zabawa zapowiada się szampańsko. W programie znajdują się oczywiście gorące rytmy i najnowsze przeboje z całego świata, a także muzyka w stylu retro. Szef kuchni zadba starannie o podniebienia uczestników balu. Oprócz tańców przewidujemy jeszcze kilka konkursów z nagrodami, aukcję „Na 13 uśmiechów”, losowanie szczęśliwych trzech numerów z naszego „Nowohuckiego Mini-Lotka” i turniej kandydatów na radnych. Tylko tutaj będzie można zobaczyć ich w prawdziwej walce z konkurentami, o udowodnienie swojej przydatności w przyszłych radach. Gwarantujemy znakomitą zabawę jest również to, że ten bal, oprócz szefa „Pogłosów”, poprowadzi Jurek Kujawski, znany ze swojej szczęśliwej roli i fachowości oraz znakomitego dowcipu. Czy słyszeliście już najnowsze dowcipy o radnych? Jeśli nie, to koniecznie musicie kupić bilet na BAL WYBORCZY z „Głosem Nowej Huty”. Ten bal jest również wspólną okazją dla samych kandydatów, aby w sposób niekonwencjonalny i humorystyczny mogli wpaść w oko wyborcom.

Uwaga! Bilety na tę niezwykłą imprezę można kupić w NCK, w pokoju 013 (tel. 44-24-31). Liczba miejsc ograniczona, radsimy więc się pospieszyć.

(Jack)

W OSTATNICH dniach mają zorganizować w naszej redakcji dyskusję, w której udział wzięli młodzi pracownicy nowohuckich przedsiębiorstw, głównie kombinatu oraz dziennikarze „Studenta” i „Głosu Nowej Huty”. Tematem tej rozmowy była sytuacja młodych ludzi w zakładzie pracy. Uczestnicy spotkania podjęli też próbę sformułowania własnych propozycji reform zmierzających do poprawy funkcjonowania organizacji przedsiębiorstw. Publikujemy poniżej fragmenty tej interesującej — naszym zdaniem — wymiany poglądów. W całości tekst zamieszczony jest w 14 numerze „STUDENTA”.

▲ **Tadeusz SKOCZEK** (red. nac. „Studenta”): — Chcę napisać rzetelny materiał o perspektywach absolwentów szkół technicznych i o problemach młodzieży pracującej w przemyśle skłoniła nas do zaaranżowania tej dyskusji. W „Studentcie” sformulowaliśmy uzupełniającą tezę, że niezadowolone ludzi wynika również z braku możliwości zrealizowania aspiracji młodego pokolenia.

▲ **Sławomir PIETRZYK** (red. nac. „Głosu Nowej Huty”): — Chodzą nam o ukazanie realnych możliwości awansu, możliwości oddziaływania na otoczenie. Chcielibyśmy usłyszeć konkretne przykłady z życia.

▲ **Antoni LESNIEWSKI** (mgr filozofii, zatrudniony na stanowisku robo-

tniczym jako walcownik): — Po studiach filozoficznych nie mogłem znaleźć pracy w swoim zawodzie i po długim szukaniu miałem tylko taki wybór: albo dać się znajomemu leśnicz-

wi, większe aspiracje i potrzeby, zwłaszcza w zakresie kultury.

▲ **Piotr URBAN** (mgr inż., kierownik działu eksploatacji pojazdów KPRI-1): — Ale jakiej kultury? Poli-

tnicy. Między tymi stronami nie ma żadnego przepływu treści: ani — co gorsze — nie ma woli porozumienia. Jak mamy wobec tego budować drugą Japonię?

▲ **Bogumił KURYLICZYK** (red. „Studenta”): — Badania socjologiczne wskazują, iż klasa robotnicza nie stanowi monolitu, przeciwnie — jest podzielona. Generalnie: na warstwę tych, którzy nie przejawiają żadnych głębszych zainteresowań, chęci, motywacji; oraz na warstwę tych robotników, którzy są już właściwie inteligencją. Jednym słowem — współczesny robotnik interesuje się wszystkim albo niczym. Czy w twojej brygadzie jest tak?

▲ **A. LESNIEWSKI**: — Młodzi ludzie, którzy przychodzą do zakładu, chcą pracować i są na ogół dobrze wykształceni. Wkrótce jednak przekonują się, iż rzeczywistość wcale tego od nich nie wymaga. Są tacy, co pracują tylko dla zdobycia środków utrzymania, ale są również tacy, którzy traktują to zupełnie inaczej i potrafią być tak nieprawdopodobnie oddani czarnej, nudnej pracy, że to zakrawa na bohaterstwo. Mogę podać konkretne nazwiska.

▲ **Czesław SOPATA** (glusarz, brygadista w Walcowni-Zgniataczu): Tacy ludzie, czyli „bohaterowie czasu pokoju”, to pojedyncze i bardzo wyjątkowe przypadki. Zarówno tutaj, jak i w Polsce — wszędzie. Cały kombinat to ma-

CIĄG DALESZY NA STR. 6—7

STUDENT

GŁOS  
NOWEJ  
HUTY

## BY NIE BYŁO POWTÓRKI...

mu „odstrzelić” za pół litra, albo póić pracować do Huty.

Już podczas przyuczenia do zawodu legły w gruzach pojęcia wyniesione z uczelni. Na przykład pojęcie „robotnik”. To termin zupełnie nieadekwatny, już nie ma takich robotników o jakich pisał klasyk. To już nie ciemna siła robocza, która upomina się o pracę. Praca i chleb nie wystarczają. Zupełnie inny jest sposób znajdowania się robotników w rzeczywistości. Mają

tycznej? Nie wychodzą jeszcze za bramę tego zakładu. Jak młody człowiek może wpływać na organizację pracy? Na przykład w Walcowni, tam, gdzie pracujesz.

▲ **A. LESNIEWSKI**: — Pierwszą rzeczą, która uderzyła mnie po zatrudnieniu się tutaj, był funkcjonujący tu podział na „my” i „oni”. Dla robotników, czyli moich kolegów „oni” to wszyscy od mistrza w górę. Natomiast dla kadry kierowniczej „oni” to robo-



# TYDZIEŃ

**▲ OMÓWIENIE WNIOSKÓW** z sytuacji społeczno-gospodarczej w kombinacie było tematem wyjazdowego posiedzenia Sekretariatu KK PZPR z I sekretarzem Józefem Gajewiczem, które odbyło się 6 bm. w KM HiL, w miesiąc po zakończeniu strajku niektórych wydziałów. Zastanawiano się głównie nad likwidowaniem przyczyn napięć.

**▲ (vk) PRODUKCJA.** W pierwszych sześciu dniach czerwca wyprodukowano 100 proc. zaplanowanej ilości koksu, 105 proc. surowki, 102 — stali ogólnie, 193 w prod. surowej (105 gotowej), 106 (105) blachy czarnej zimnowalcowanej, 99 (112) karoseryjnej. Walcownia Slabing wykonała plan w 113 (111) proc., a Walcownia Gorąca Blach w 100 (99) proc.

**▲ REMONTY.** Trwają remonty dwóch kotłów w Siłowni, bloku tlenowego nr 3, wielkiego pieca nr 4 konwertora nr 2 i pieca tandem.

**▲ KADRY.** W maju przyjęto do pracy 316 osób, zwolniono w tym czasie 488 pracowników kombinatu.

**▲ WYPADKI.** W Walcowni Zimnej Blach podczas ściągania początku niedociętego pasma blachy z transportera będącego w ruchu, operator z 26-letnim stażem uległ poważnemu wypadkowi: stwierdzono przecięcie ścięgna przedramienia.

**▲ (jk) KLUB „DYMARKI”** w ramach akcji „Wypoczynek po pracy” proponuje wypieczki w każdy czwartek. Odjazd autobusu z parkingu NCK o godz. 16. Pierwsza wycieczka odbędzie się 23 bm. do Myślenic. Zapisy prowadzi oddział PTTK HiL; „Dymarki” w os. Młodości 1 w godz. 18-20. Klub poleca także rajd „Sianokosy '88”, czyli dwie jednodniowe trasy w Beskidzie Makowskim. Wyjazd 18 bm. spod NCK o godz. 7.

## OGŁOSZENIE

**OSRODEK WCZASÓW I KOLONII KM HiL** zatrudni w placówkach kolonijnych:

▲ lekarzy ▲ kucharki ▲ podkuchenne ▲ wychowawców-nauczycieli ▲ ratowników

Informacji udziela się — biurowe „S” kl. B pok. 16 tel. 44-46-66 wew. 41-26.

Równocześnie informujemy, że posiadamy jeszcze wolne miejsca w placówkach wypoczynku dzieci i młodzieży.

Serdeczne wyrazy współczucia najbliższej rodzinie Zmarłego

**STANISŁAWA BĘBENKA**

jednego z pierwszych kierowników Kombinatu HiL, składają

Przyjaciele i Koledzy

Koleżance

**DANUCIE WITUSIK** wyrazy głębokiego współczucia w związku ze śmiercią Ojca składają

Koleżanki i Koledzy z EM

Koleżance

**KRYSTYŃE DZIUBIE** wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki składają

Koleżanki i Koledzy z Pionu DL

Wszystkim, którzy uczestniczyli w przygotowaniu i w pogrzebie

**EMILA SZYDŁOWSKIEGO** serdeczne podziękowania składa Rodzina

**Na COMIESIĘCZNYM** posiedzeniu Rady Budownictwa Mieszkaniowego przy KM HiL, któremu przewodniczył pełnomocnik dyrektora naczelnego ds. budownictwa mieszkaniowego **Włodzimierz Wiczkowski**, w obecności dyrektora naczelnego **Eugeniusza Pustowskiego** i sekretarza **KF Stanisława Baranika** rozliczono wykonanie ustaleń z ostatniego posiedzenia i pozytywnie — w większości przypadków — oceniono postęp robót na placach budów. Z KBM Nowa Huta uzgodniono znaczne przyspieszenie oddawania efektów mieszkaniowych z IV na III kwartał br. O 1000 mieszkań zwiększono też liczbę mieszkań przewidzianych do oddania w 1989 roku. Oznacza to zwiększenie programu budownictwa mniej więcej o 200 mieszkań. Poinformowano też zebranych, że rozpoczęcie budowy przedszkola w os. Mistrzejowice-Zachód będzie możliwe w III kwartale przyszłego roku, a zakończenie nastąpi w r. 1990.

## Do sukcesu daleko

**CIĄG DALSZY ZE STR. 1** lej I. Wyburzenie staruszków pieców 1 i 2, wybudowanie 6 (co z wycieczki budowa nowego minus ciągle remonty dwóch starych — daje koszt nowego tylko w granicach 3 mld zł). Potrafia w kombinacie liczyć, myśleć. Jest wiele rozwiązań inżynierskich, dzięki którym jest już polska blacha na alternatory, pracuje się nad blachą do kolorowych telewizorów, blachą na nasze monety (sprowadzana obecnie z zagranicy). Współpraca z uczelniami pozwala na ciągle nowe rozwiązania, w technologii. Ogromny postęp zrobiono w pracach nad ochroną środowiska. Praktycznie kończy się proces oczyszczania wody. Będzie oczyszczana w 100 procentach. Przez 10 lat emisja pyłów spadła z powyżej 100 ton do 50 ton. W podobnym procencie zmniejszyła się emisja siarki.

— Ale — uzupełnił wypowiedź inż. Kaczora dyrektor **Stanisław Suchoński** (który kandyduje do władz m. Krakowa) chcąc uzyskać pomoc finansową dla Koksołowni i Aglomerowni, podjęto starania już dwa lata temu. Być może wkrótce NBP udzieli

kredytu. Inne zadania nie mają, niestety, takiej gwarancji. Odsetki też drogo kosztują. Najlepiej by było pieniądze zdobyć z własnych środków, ale 99,5 proc. produkcji kombinatu sprzedawane jest w reglamentacji. Kombinatu nie jest w stanie wyznaczyć własnych cen, a przy ustalonych odgórnie tylko 10 proc. zysku potrafi wypracować dla siebie. Stąd niewiele na podwyżki plac, na nagrody z zysku, na cele socjalne.

Gdyby kombinat mógł sprzedawać własne wyroby według zasad II etapu reformy!

Zrodził się także pomysł, by inwestycje ochrony środowiska finansować z opłat, które przedsiębiorstwo uiszcza z racji korzystania z tego środowiska. Huta płaci 4-5 mld zł. Wydatki na inwestycje ochrony środowiska mieszczą się w 3 mld zł rocznie. Jest to także sprawa do załatwienia. Wiele innych także.

Hutnicy przyszli radni zdają sobie z tego sprawę. I bardzo aktualnie wydaje się powiedzenie, które padło podczas spotkania: — *Zrobiłmy wiele, ale daleko jeszcze do sukcesu.* (bw)

## BEZPŁATNE WCZASY DLA EMERYTÓW!

Ośrodek Opieki nad Emerytami i Rencistami organizuje w dniach 12-25 bm. bezpłatne wczasy dla swoich pod-

opiecznych, zapraszając na 7- i 14-dniowe turnusy do Starego Sącza, nad Poprad. Informacje i zgłoszenia przyjmowane są w siedzibie Ośrodka przy ul. Makowskiego 2 p. 4.

## WIADOMOŚCI ZWIĄZKOWE

### Wokół spraw najważniejszych

**P**RACA wśród związkowców kombinatu skupia się obecnie poza załatwianiem bieżących spraw, interwencji, na tuzach zagadnieniach 10 bm. w piątek w Sądzie Najwyższym w Warszawie odbędzie się arbitraż w sprawie spornej związek zawodowy — dyrektora kombinatu. Podjęty przez związek spór zbiorowy był jakby zakończeniem prowadzonych od lat działań zmierzających do poprawy warunków pracy i płacy, działań prowadzonych, niestety czasami zbyt opieszale i niekonsekwentnie. Oczekuje się obecnie, że zakończenie sporu zbiorowego wynikiem korzystnym dla związkowców w arbitrażu potwierdzi słuszność działań, a związkowcy zdobyte doświadczenia będą mogli wykorzystać w dalszej, bardziej konsekwentnej i szybszej zakończonej sukcesami pracy.

16 bm. odbędzie się konferencja sprawozdawcza związku zawodowego pracowników kombinatu. Podsumuje okres działania od listopada 1987 r. do dzisiaj. Ten trudny okres działania związku, okres napięć i niepokojów, zostanie oceniony solidnie i krytycznie. To pozwoli określić wszystkie niedociągnięcia w pracy i przyjąć program poprawy działania.

Już w pełni akcja lato. Związkowcy włączyli się w wizytowanie miejsc wypoczynku, o czym informowaliśmy na bieżąco. Obecnie najważniejszą sprawą jest sprawiedliwy rozdział miejsc, szczególnie tych bardziej atrakcyjnych. Ten ogrom pracy, miejmy nadzieję, zaowocuje zadowoleniem hutników z wypoczynku letniego. (bw)



## W przyszłym roku o 1000 mieszkań więcej W Mistrzejowicach-Wschód brak prefabrykatów

Z powodu braku dostaw prefabrykatów z KBM NH istnieje zagrożenie terminu ukończenia budynku nr 10 w os. Mistrzejowice-Wschód. Z przyjętego bilansu produkcji prefabrykatów wynika, że KBM nie dostarczy w br. prefabrykatów na wykonanie stanów surowych 196 mie-

szkań w tym osiedlu. Wymaga to pilnych decyzji, zwłaszcza że i plany KBM na rok przyszły nie są dla kombinatu pocieszające...

W pozostałych osiedlach, w budownictwie wielo- i jednorodzinnym postęp prac jest zadowalający. (vk)

## W REDAKCJI

### „GŁOSU NOWEJ HUTY”

#### DYŻURY KANDYDATÓW NA RADNYCH

**PRZYPOMINAMY**, że w naszej redakcji od godz. 13 do 15 w dni powszednie pełnią DYŻURY kandydaci na radnych Wojewódzkiej i Dzielnicowej RN. Na pytania Czytelników odpowiadali już dyrektor NCK **Ferdynand Nawratil**, przewodniczący CSHH **Edward Bednarz**, sekretarz KZ PZPR w ZB **Franciszek Starowicz**, mistrz z Wydziału Remontów Mechanicznych **HPR-3 Marian Saklak**, kierownik Wydziału Remontów Taboru Kolejowego **Tadeusz Grojec** (wszyscy kandydują do WRN) oraz redaktor „GNH” **Jacek Krag** — kandydujący do DRN.

Dziś, w piątek, pod nr tel. 44-88 i 44-64-53 na pytania i uwagi czytelników oczekiwać będą: mistrz z ZR **Włodzimierz Gałązka** oraz dyrektor PGM w Nowej Hucie **Antoni Soleccki**. Dyżury trwać będą także w przyszłym tygodniu. (k)

## NA KUBĘ LUB NAD MORZE CZARNE

**OD KILKU** dni Ośrodek Wczasów i Kolonii przyjmuje zgłoszenia chętnych na 23-dniowy pobyt na Kubie w październiku i listopadzie br. W programie pobytu zwiedzanie Hawany, trefura delfinów, hodowla krokodyli, weekend w Varadero i mnóstwo innych atrakcji. Cena 390 tys. zł, przedpłata już przy zgłoszeniu — 80 tys.

Ci, dla których zabraknie miejsca w samolocie do Hawany, mogą polecieć 30 sierpnia do Odessy, tam zaś przesiąść się na statek „Szalopin” i przez 8 dni zwiedzać przepiękne portowe miasta: Noworosijsk, Jaltę, Soezy, Batumi-Suchumi... Powrót samolotem. Cena rejsu zależy od rodzaju kajuty: 80-113 tys. zł. Przedpłata tylko 30 tys. w Ośrodku Wczasów KM HiL — już od dziś... (vk)

## KRONIKA ZBoWiD

### KOMBATANCI WŁOSCY W KRAKOWIE

**W** KLUBIE KOMBATANTA Oddziału Fabrycznego ZBoWiD gościli członkowie włoskiego stowarzyszenia Narodowo-Patriotycznej Grupy Maella. W spotkaniu zorganizowanym przez środowisko byłych żołnierzy Armii Zachód przy Zarządzie Wojewódzkim ZBoWiD w Krakowie wzięli udział żołnierze tej armii, uczestnicy walk pod Monte Cassino i Tobrukem, kombatanci hutnicy.

Włoskie stowarzyszenie byłych partyzantów ściśle współdziałało w czasie wojny z II Polskim Korpusem, a spośród jego członków wielu posiada wysokie polskie odznaczenia bojowe. W 31-osobowej grupie Włochów goszczących w Krakowie jest dwóch, którym rząd londyński nadał tytuł Kawalera Krzyża Walecznych. Hutnicze środowisko kombatanckie reprezentowali prezes Oddziału Fabrycznego ZBoWiD **Władysław Michalski**, przewodniczący Środowiska Armii Zachód **Tomasz Skrzyński**, tłumacz, prof. **UJ Wojciech Narębski** i oprowadzający gości po Muzeum Czynu Zbrojnego, działacz ZBoWiD **Tadeusz Prokop**. Wianki wspólnie śpiewanych piosenek zamknęły odpiewane na stojąco przez Włochów i Polaków — „Czerwone Maki”... **A. MISZTA**

**Na V Ogólnopolskiej Konferencji Wynalazczości**, która odbyła się w Warszawie w dn. 31 maja — 1 czerwca, wręczono nagrody laureatom konkursu zorganizowanego przez Zrzeszenie Wojewódzkich Klubów Techniki i Racjonalizacji. Wśród 6 najlepszych robotników — honorowano tych, których projekty racjonalizatorskie przyniosły największe efekty oszczędnościowe — znalazł się pracownik Huty im. Lenina, brygadzieta utrzymywania ruchu z Walcowni Zgniatacz, **Stefan Matuła**. Jego 10 wdrożonych w 1987 roku projektów dało hucie 4,6 mln zł oszczędności.

### STEFAN MATUŁA z ZW Mistrzem Techniki Hutnictwa

— Największą satysfakcję dały mi projekty związane z przystosowaniem do ponownego użycia rolek stojakowych, które miały iść na złom. Wykorzystanie czopów i wydłużenie sprężki pozwoliło im pracować jeszcze parę lat — powiedział nam **Stefan MATUŁA**. Dodał jeszcze, że swą pasję może realizować dzięki sprzyjającej racjonalizacji atmosferze w zakładzie. 30 lat pracy tutaj pozwoliło mu dokładnie poznać problemy i specyfikę produkcji hutniczej, dlatego projekty, które składa — głównie oszczędnościowe, ale i behapowskie — są tak cenne.

**Stefan Matuła** zdobył też tytuł najlepszego racjonalizatora w kombinacie, w województwie krakowskim zaś, gdzie kryteria konkursu preferowały liczbę wdrożonych projektów, najlepszy okazał się również pracownik kombinatu **Kazimierz Pyż**. W ub. roku wdrożono 27 zgłoszonych przez niego projektów o łącznych efektach 2,1 mln zł. (vk)

## MIEJSCA

### W ŚWINOJĘCIE!

**JEŻELI** przegapiłeś czy za późno zdecydowałeś się, gdzie wypocząć, masz jeszcze szansę. **Sa wolne miejsca** od 26 bm. w **Świnoujściu**, a w górach w **Suchej Dolinie**. W czerwcu także można wyjechać do **Karni**, a w **Nowym Sączu** nad **Popradem** czekają domki campingowe.

Sa także jeszcze miejsca na koloniach i obozach dla dzieci i młodzieży. Spore dofinansowanie tego wypoczynku nie obciąża za bardzo kieszeni rodziców. Informacje w Ośrodku Wczasów i Kolonii Centrum Administracyjne HiL, biurowe „S”. (bw)



# Jak zaprezentować się wyborcom?

**JAK** powinno wyglądać udane, niosące dla zainteresowanych pewne wartości poznawcze, zebranie przedwyborcze, czyli spotkanie z kandydatami na radnych? Na pewno nie tak, jak to miało miejsce w poniedziałek, 6 bm. w Szkole Podstawowej nr 52 w os. Dywizjonu 303. Było to spotkanie z kandydatami na radnych z okręgu wyborczego nr 15, czyli os. 2 Pułku Lotniczego. Przede wszystkim dlatego, że na sali obecnych było, nie licząc niżej podpisanego, 38 osób, z tego jedna trzecia samych kandydatów, a większość pozostałych to byli przedstawiciele KD PZPR, Urzędu Dzielnicowego, Spółdzielni Mieszkaniowej „Czyżyny”, itp. Mówiąc dosłownie — na tym spotkaniu nie było mieszkańców os. 2 Pułku Lotniczego. W takiej sytuacji część kandydatów na radnych przedstawiała siebie i swój program wyborczy... konkurentom. Cały „chór” kandydatów ograniczył się praktycznie do czterech głosów i epilogu.

**GŁOS PIERWSZY:** W przyszłości powinna być ściśła współpraca radnych z mieszkańcami (ciekawe, jak on to sobie wyobraża, skoro na zebraniu nie zjawili się w zasadzie nikt — jk), chciałyby, aby częściej organizowano zebrania mieszkańców. Wiele mówimy o ochronie środowiska naturalnego, ten problem dotyczy w dużym stopniu mieszkańców os. 2 Pułku Lotniczego. Nie licząc wielkiego przemysłu, tutaj ma powstać dworzec PKS. Może warto pomyśleć już teraz o pasie ochronnym dookoła tego dworca? Może warto posadzić drzewa zanim rozpoczyna się prace budowlane.

**GŁOS DRUGI:** — Zgodziłem się kandydować, ponieważ uprawnienia rad narodowych są, a raczej będą, inne niż w przeszłości. Mówimy o dworcu PKS, a my przecież będziemy opanowani przez spaliny ze wszystkich stron. Obok tego dworca powstanie nowa baza MPK, a stara nie zostanie zlikwidowana jeszcze tak szybko. Przez nasze osiedle zostanie poprowadzona droga szybkiego ruchu.

**GŁOS TRZECI:** (kobiety): — Handel zgrupowany jest u nas w kilku miejscach. Sporo ludzi woli robić zakupy tam, gdzie pracują, a nie tam, gdzie mieszkają. Mój poprzednik mówił m.in. o planowanej budowie szkoły średniej, twierdząc, że to za mało i obwiniając za to poprzednią Dzielnicową Radę Narodową. Nie zgadzam się z tym, przecież my o tym wiemy, że potrzeba więcej szkół, ale gdyby to od nas zależało.

**GŁOS CZWARTY:** — Nie zgadzam się z twierdzeniem o konieczności budowy szkoły średniej. Przecież teraz

część takich szkół w Nowej Hucie jest nie wykorzystana na 100 procent. Bardziej ważne są szkoły podstawowe, przedszkola.

**SUPLEMENT** (głos przedstawiciela Urzędu Dzielnicowego): — Przy ul. Instytutowej powstanie sklep ogólnospożywczy, który zajmie parter bloku mieszkalnego. Po drugiej stronie ulicy, w os. 2 Pułku Lotniczego przybędą jeszcze dwa sklepy — „Unitry” i „Radoskość”. I nie więcej! Musimy się pogodzić z tym, że to klient musi szukać sklepu, a nie odwrotnie.

Zebrani przegłosowali kilka wniosków wyborczych. Oto one: zielony pas ochronny wokół osiedla, stworzenie placówki MO, weryfikacja lokalizacji nowej zajezdni MPK (podobno pierwotnie miała być przy al. Pokoju), budżet dzielnicy powinien uczestniczyć w wydatkach na kulturę także w osiedlach spółdzielczych, zwiększenie bazy oświaty (szkoły średnie) w Nowej Hucie.

**Głos w kuluarach** (po zebraniu): — Do kogo my mówimy? Przecież na tej sali nie było mieszkańców, o wyborze zadecyduje ślepy przypadek. To prawda, tylko że ani jeden z kandydatów nie pomyślał o tym, aby przyjść godzinę wcześniej, spotkać się z dziennikarzem „Głosu” (informowaliśmy o tym tydzień temu) i za pomocą naszego tygodnika spróbować się przedstawić. Była taka szansa, ale — najłatwiej krytykować wszystkich i wszystkich dookoła, z wyjątkiem siebie. Myślenie ma przyszłość, także wśród ewentualnych radnych.

Jacek KRAG

**DLACZEGO** wraz z realizacją inwestycji oświatowych nie buduje się domów nauczycieli? To jedno z głównych pytań — tematów nurtujących środowisko. Sprawom mieszkaniowym poświęcono wiele czasu i miejsca na konferencji związkowej nowohuckiego Oddziału ZNP. Konferencja odbyła się 6 czerwca w NCK, na półmetku kadencji. Oceniała dokonania za ostatnie dwa lata, a także precyzowała najważniejsze problemy środowiska, • rozwiązywanie których organizacja związkowa będzie zabiegać nadal.

— 150 nauczycieli — posłużyła się liczbami pani inspektor oświaty **Zdzisława Rejek** — mieszka w dramatycznych warunkach. Samych nauczycieli... W kwestiach mieszkaniowych zabrało głos wielu mandatariuszy związkowych: **Stanisław Pater**, **Stanisław Rajski**, prezes nowo powstałej Spółdzielni Mieszkaniowej Pracowników Oświaty i Wychowania **Józef Szarek** i inni. Były to wypowiedzi odsłaniające nasze słabości w tej dziedzinie; słabości ogólnopolskie. Zastanawiano się między innymi, także w kuluarach, jak to się dzieje, że przykładowo przy każdym kościele wznosi się pałacyki dla księży, a nie wystarcza środków na domy dla nauczycieli przy placówkach szkolnych. 1—2 miesz-

że o konieczności większej troski o ochronę zdrowia i pedagogów, i młodzieży szkolnej.

W tym roku — jak poinformował prezes ZO ZNP **Wiesław Wójcik** — nie udało się zrealizować 700 skierowań sanatoryjnych. Niektóre już długo czekają. Przedstawił też przedsięwzięcia związku celem powiększenia możliwości lecznictwa i wypoczynku zorganizowanego. Sytuację mieszkaniową nowohuckiej oświaty pan prezes uplasował w warunkach krakowskich. W trudnych warunkach mieszka w Krakowie ponad tysiąc nauczycieli. Najtrudniej zaś jest w Śródmieściu i Podgórzu.

Nowohucka oświata, oprócz trudnych spraw, może się pochwalić sukcesami

## Z KONFERENCJI NOWOHUCKIEGO ODDZIAŁU ZNP

# MIESZKANIA przy każdej szkole!

kania wybudowane czasami przy szkołach w os. rolniczych nie rozwiązują problemu. Co do pałacyków parafialnych, to każdy z nas mógłby wymienić kilka. Niektóre okazałością (zwłaszcza w mniejszych miejscowościach) przyciągają wszystkie inne budowle w terenie.

Nauczyciele zasługują na godziwe mieszkani! Środowisko oświaty czeka też głęboko na realizację szkoły z funduszy NCPS w os. 2 Pułku Lotniczego. Bardzo tej szkoły w dzielnicy brakuje.

Organizacja związkowa w Nowej Hucie reprezentuje większość środowiska, gdyż przesza 67 proc. nauczycieli różnych poziomów nauczania, od przedszkoli po szkoły średnie. Związek pod przewodnictwem **Marii Szmigiel** wyraził swoją opinię także w sprawach placowych, wyjaśniając, że podwyżka, o której traktował komunikat PAP, jest mechaniczną średnią na jednego, zatrudnionego nauczyciela. Często jej stanie wchłonięta na najistotniejsze potrzeby finansowe oświaty. Z niezadowolaniem mówiono o dodatku za wysługę lat, w wysokości 250—300 zł, co dwa lata. Po 30 latach pracy wynagrodzenie nauczyciela obliczone według dzisiejszych warunków osiągnie 32 tys. złotych. Związek więc pertraktuje o zrównanie płac do poziomu „podobnych grup pracowników”. Związek nie może się godzić na pogłębienie kryzysu w oświacie. Oczekuje się również wejścia w życie układu zbiorowego o płacach dla pracowników administracyjno-ekonomicznych oświaty. Mówiono tak-

edukacyjnymi. Przez dwa ostatnie lata w olimpiadach przedmiotowych zajmowaliśmy drugie miejsce w województwie. W bieżącym roku dzielnica „wychowała” 22 olimpijczyków i czeka na ostateczny werdykt, spodziewając się czołowego miejsca. Funkcjonują w Nowej Hucie klasy uzawodowione przy ZSB, ZSM, ZSG dla młodzieży, która ma trudność z ukończeniem podstawówki. Przy szkołach działa też 430 zespołów wyrównawczych, ich poziom zależy oczywiście od prowadzących je nauczycieli. Są to posunięcia w kierunku uczniów słabszych, bo przecież bywają oni w warunkach przetłoczonych klas zagubieni.

Wnioski zgłoszone w trakcie konferencji, zależnie od rangi będą rozpatrywane na miejscu lub zostaną skierowane do nadrzędnych władz oświatowych i związkowych. Oprócz wymienionych wcześniej należy odnotować następujące: odciążenie szkół od kolportażu podręczników, do „odchudzonej” siatki godzin lekcyjnych dostosować zmiany programowe, starać się o przywrócenie pomieszczeń hotelowych w „Belferku”, wystąpić do związku zawodowego hutników o poparcie w staraniach o uzyskanie lokalizacji na budowę mieszkań dla nauczycieli.

Żeby te wnioski nie były aktualne za następne dwa lata — powtórzę za opiniami wyrażanymi półsepiem, po to, by jak patetycznie powiedział najstarszy z nauczycieli **Stanisław Pater**, „inżynierowie dusz” brzmiało dumnie.

Henryka ROSIEK

## Sprawy duże i małe

# Nie obiecuję, ale...

do urny np. „Więcej mieszkań”, jest jednak zbyt dużym uproszczeniem. Przecież trzeba być realistą i zdawać sobie sprawę, że nagle po wyborach nie przybędzie nam lokali mieszkalnych. Taki plakat może drażnić.

Zresztą decydującymi momentami i argumentami w tej kampanii powinny być konkretne i merytoryczne propozycje. Jestem przeciwnikiem ogólnych i wzniosłych programów. Starczy już obiecywania społeczeństwu gruszek na wierzbie. Uważam, że na zebraniach wręcz brutalnie trzeba powiedzieć, co jest możliwe do podjęcia i załatwienia, a co nie jest możliwe. Łatwo jest rozstrząsać światłane wizje, gorzej wdrażać je w praktykę. Lepiej obecnie uzmysłowić swoim wyborcom realne, być może skromne możliwości, niż po kilku latach stanąć przed nimi ponownie i tłumaczyć się z nie załatwionych spraw.

Ta kampania wyborcza do rad narodowych jest mi szczególnie bliska. Po raz pierwszy będę kandydował do Rady Narodowej naszej dzielnicy. Moje losy są w rękach, a raczej w długopisach mieszkańców osiedli Górali, Krakowiaków i Teatralnego. Mieszkam na os. Niepodległości i tu zapewne czułym się pewnie, ale wytłumaczono mi, że jako redaktor naczelną „GNH” jestem kandydatem

ponadosiedlowym. Tygodnik, którym kieruję, podejmuje przecież problematykę całej dzielnicy. A ponadto ileż osób kandyduje u nas z Krakowa, będąc tylko powiązanymi z naszą dzielnicą miejscem pracy. U mnie występują oba te elementy.

Co mogę obiecać swoim bezpośrednim wyborcom? Otóż powiem wprost, że nie zamierzam załatwiać budowy garaży czy zagospodarowywania strychów itd. Po prostu nie chcę nic obiecywać. Chcę być uczciwy wobec swoich wyborców. Nie ukrywam natomiast, że jeśli zostałem wybrany radnym, dzięki ich głosom, ulegnie wzmocnieniu pozycja tygodnika, którym kieruję. Będziemy mogli być bardziej wymagającym partnerem dla administracji, czyli organów wykonawczych (różnego typu). Będziemy mogli śmiało podejmować problemy, które nurtują mieszkańców Nowej Huty i pracowników kombinatu. Co też nie oznacza, że załatwimy od razu wszystkie trudne sprawy. Często wiara we wszechmoc dziennikarzy jest naiwna. Lecz ze spokojnym sumieniem mogę stwierdzić, że krytyka prasowa jest coraz bardziej skuteczna. Mogę służyć przykładami interwencji, które przyniosły nam, a właściwie czytelnikom szukającym u nas pomocy satysfakcję. Te możliwości redakcji uległyby zapewne wzmocnieniu.

Nie ukrywam, że jeśli to nastąpiło, dzięki mieszkańcom osiedli Górali, Krakowiaków, Teatralnego, byłbym im w jakiejś mierze zobowiązany. Zapewne miałby większe szanse moralne, a nawet formalne prawa domagania się reprezentowania ich spraw, co znaczy również podejmowania na naszych łamach problemów, które ich nurtują. Tak, że nie obiecuję, ale jednak...

ES-PE



# OKRĘGOWA LISTA WYBORCZA

## kandydatów na radnych Rady Narodowej m. Krakowa

### Dzielnica KRAKÓW-NOWA HUTA

#### Okręg wyborczy nr 6 obejmujący obwody głosowania od nr 77 do nr 92

	1. HYLĄ MACIEJ	lat 51, architekt, starszy specjalista w Instytucie Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej, zam. Kraków
Mandat	2. WÓJCIUK KAZIMIERZ	lat 34, technolog, kierownik wydziału w Chemicznej Spółdzielni Inwalidów „HEJNAL” zam. Kraków
	1. BEDNARZ EDMUND	lat 39, ślusarz w Kombinacie Metalurgicznym Huta im. Lenina, zam. Kraków
	2. KNAP JÓZEF	lat 46 konserwator urządzeń dźwigowych w Kombinacie Budownictwa Mieszkaniowego Nowa Huta, zam. Kraków
Mandat	3. WOŹNIAK EUGENIUSZ	lat 59, kontroler jakości w Kombinacie Metalurgicznym Huta im. Lenina, zam. Kraków
	1. GRUZDOW GRZEGORZ	lat 26, ekonomista, specjalista w Przedsiębiorstwie Robót Zmechanizowanych „Budostal-8” zam. Kraków
Mandat	2. POŚNIK TOMASZ	lat 35, inżynier metalurg, kierownik oddziału w Kombinacie Metalurgicznym Huta im. Lenina, zam. Kraków
	1. KAŻNICA JERZY	lat 39, inżynier rolnik, nacelnik wydziału w Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska, zam. Kraków
Mandat	2. LABUZ FRANCISZEK	lat 56, radiotechnik, kierownik zakładu usługowego w Wojewódzkim Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” zam. Myślenice
	1. GARA LECH	lat 44, technik ekonomista, operator bloków energetycznych w Zespole Elektrociepłowni Łęg, zam. Kraków
Mandat	2. GIDLEWSKA ELŻBIETA	lat 43, nauczyciel, wizytator Kuratorium Oświaty i Wychowania, zam. Kraków
	3. NAWRATIL FERDYNAND	lat 42, politolog, dyrektor Nowohuckiego Centrum Kultury, zam. Kraków

#### Okręg wyborczy nr 7 obejmujący obwody głosowania od nr 93 do nr 104

	1. CIEPLIK CZESŁAW	lat 30, inżynier, specjalista w Kombinacie Metalurgicznym Huta im. Lenina, zam. Kraków
Mandat	2. SKAŁKA JAN	lat 30, technik budowlany, mistrz w Kombinacie Budownictwa Mieszkaniowego Nowa Huta, zam. Kraków
	1. POTOCZEK MARIA	lat 62, operator, emeryt, zam. Kraków
Mandat	2. WAŚKO BARBARA	lat 54, ekonomista, główny księgowy w Przedsiębiorstwie Robót Wykończeniowych „Budostal-7” zam. Kraków
	1. KAMIŃSKI WITOLD	lat 32, technik mechanik w Kombinacie Metalurgicznym Huta im. Lenina, zam. Kraków
	2. ROŹDŻYŃSKI STANISŁAW	lat 43, inżynier mechanik, dyrektor Przedsiębiorstwa Robót Zmechanizowanych „Budostal-8” zam. Kraków
Mandat	3. SOLECKI ANTONI	lat 41, inżynier budownictwa lądowego, dyrektor Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej Nowa Huta, zam. Kraków
	1. WÓJCIK MARIAN	lat 30, inżynier mechanik, kierownik działu w Studenckiej Spółdzielni Pracy „ZACZEK”, zam. Kraków
Mandat	2. ZAPOLSKA IWONA	lat 28, technik ekonomista, wiceprzewodnicząca Zarządu Dzielniczego ZSMP Kraków-Nowa Huta, zam. Kraków

#### Okręg wyborczy nr 8 obejmujący obwody głosowania od nr 105 do nr 121

	1. NOWAK BOGUSŁAW	lat 29, technik budowlany, kierownik oddziału w Przedsiębiorstwie Gospodarki Mieszkaniowej Nowa Huta, zam. Kraków
Mandat	2. WÓJTOWICZ SŁAWOMIR	lat 29, technik mechanik, maszynista kolejowy w Kombinacie Metalurgicznym Huta im. Lenina, zam. Kraków
	1. GAŁĄZKA WŁODZIMIERZ	lat 49, technik elektryk, mistrz w Kombinacie Metalurgicznym Huta im. Lenina, zam. Kraków
Mandat	2. KAPROŃ WALDEMAR	lat 43, ślusarz, starszy mistrz w Kombinacie Metalurgicznym Huta im. Lenina, zam. Kraków
	1. MAJEWSKI TOMASZ	lat 63, ekonomista, dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych Nr 2, zam. Kraków
Mandat	2. SYKUTERA JAN	lat 57, aktor w Państwowym Teatrze Ludowym, zam. Kraków
	1. MICHALIK HENRYK	lat 58, handlowiec, prowadzi własny sklep, zam. Kraków
	2. NĘDZA STEFAN	lat 49, metalurg, kierownik wydziału w Kombinacie Metalurgicznym Huta im. Lenina, zam. Kraków
Mandat	3. ZACHARIEWICZ ANDRZEJ	lat 51, prawnik, kierownik działu w Przedsiębiorstwie Robót Wykończeniowych „BUDOSTAL-7” zam. Kraków
	1. TYMOFIEJEWICZ ALEKSANDER	lat 32, inżynier inżynierii sanitarnej, zastępca energetyka zakładu w Kombinacie Metalurgicznym Huta im. Lenina, zam. Kraków
Mandat	2. WORTMANN ANDRZEJ	lat 36, technik mechanik, przewodniczący Zarządu Fabrycznego ZSMP KM Huta im. Lenina, zam. Kraków

#### Okręg wyborczy nr 9 obejmujący obwody głosowania od nr 122 do nr 128

	1. BŁASZKIEWICZ KRZYSZTOF	lat 29, technik mechanik, przewodniczący Zarządu Zakładowego ZSMP przy Zakładach Przemysłu Tytoniowego, zam. Kraków
Mandat	2. CABALA BOGUSŁAW	lat 29, elektryk w Zakładach Przemysłu Tytoniowego, zam. Kraków
	3. JASKÓLSKA MALGORZATA	lat 32, ekonomista, kierownik działu w Przedsiębiorstwie Robót Wykończeniowych „Budostal-7” zam. Kraków
	1. BIENIEK IRENEUSZ	lat 22, student Uniwersytetu Jagiellońskiego, zam. Kraków
Mandat	2. SZCZĘSNY JACEK	lat 36, technik mechanik, konstruktor w Zespole Elektrociepłowni Kraków, zam. Kraków
	1. CZAJKOWSKI ANDRZEJ	lat 43, inżynier budownictwa, dyrektor Przedsiębiorstwa Budownictwa Odnowy Zabytków i Produkcji Przemysłowej „Budostal”, zam. Kraków
Mandat	2. DELA FELIKS	lat 45, oficer pożarnictwa, Komendant Szkoły Chorałych Pożarnictwa, zam. Kraków
	3. REGULSKI ZBIGNIEW	lat 32, technik elektryk, mistrz w Kombinacie Metalurgicznym Huta im. Lenina, zam. Kraków

#### Okręg wyborczy nr 10 obejmujący obwody głosowania od nr 53 do nr 62

	1. NADYBSKA MARIA	lat 51, kierownik sklepu „VERITAS” zam. Kraków
Mandat	2. WYROBIEC LESZEK	lat 31, politolog, kierownik wydziału w Stowarzyszeniu „PAX” Oddział Wojewódzki, zam. Kraków



Mandat	1. KOBOZ BARBARA	lat 34, technik dietetyk w Przedsiębiorstwie Usług Socjalnych Budownictwa Przemysłowego „Budostal-10”, zam. Kraków
	2. ŻURAWSKA ZOFIA	lat 56, nauczycielka w Mili-cyjnej Izbie Dziecka, zam. Kraków
Mandat	1. MAZELA STANISŁAW	lat 47, inżynier mechanik, kierownik działu w Zakładach Przemysłu Tytoniowego, zam. Kraków
	2. SAKŁAK MARIAN	lat 41, elektryk w Kombinacie Metalurgicznym Huta im. Lenina, zam. Kraków

### Okręg wyborczy nr 11 obejmujący obwody głosowania od nr 139 do nr 146

Mandat	1. BASIŃSKI MIROSLAW	lat 24, technik elektryk, kierownik radiowęzła w Krakowskim Przedsiębiorstwie Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal”-Kraków, zam. Kraków
	2. HEJMO EDWARD	lat 25, technik obróbki skrawaniem w Przedsiębiorstwie Produkcji i Montażu Urządzeń Elektrycznych Budownictwa „ELEKTROMONTAŻ Nr 2”, zam. Kraków
Mandat	1. BIENIEK STANISŁAW	lat 41, technik elektryk, mistrz w Kombinacie Metalurgicznym Huta im. Lenina, zam. Kraków
	2. KÜNSTLER WITOLD	lat 63, inżynier metalurg, kierownik działu w Kombinacie Metalurgicznym Huta im. Lenina, zam. Kraków
Mandat	1. HADY WIESŁAW	lat 32, technik mechanik w Kombinacie Metalurgicznym Huta im. Lenina, zam. Kraków
	2. LIZAK JAN	lat 45, ślusarz, monter w Przedsiębiorstwie Budowlano-Montażowym CZSM, zam. Kraków

### Okręg wyborczy nr 12 obejmujący obwody głosowania od nr 147 do nr 160

Mandat	1. KRASOŃ ZDZISŁAW	lat 32, elektroenergetyk w Kombinacie Metalurgicznym Huta im. Lenina, zam. Kraków
	2. LEŚNIAK TADEUSZ	lat 30, przewodniczący Zarządu Dzielnicowego ZSMP Nowa Huta, zam. Kraków

Mandat	1. BARTOCHA MATEUSZ	lat 32, technik mechanik, kierownik kontroli w PSS „Społem” w Nowej Hucie, zam. Kraków
	2. WOLANIUK MIROSLAW	lat 32, elektryk, brygadzysta w Kombinacie Metalurgicznym Huta im. Lenina, zam. Kraków
Mandat	1. DYNUR JAN	lat 46, technik elektryk, mistrz w Kombinacie Metalurgicznym Huta im. Lenina, zam. Kraków
	2. STAROWICZ FRANCISZEK	lat 54, technik mechanik, mistrz w Kombinacie Metalurgicznym Huta im. Lenina, zam. Kraków
Mandat	1. GOMOLISZEWSKA ANNA	lat 44, ekonomista, zastępca dyrektora w Zespole Szkół Ekonomicznych Nr 2, zam. Kraków
	2. LEMBAS GUSTAW	lat 57, ekonomista, rencista, zam. Kraków
Mandat	1. GROJEC TADEUSZ	lat 36, inżynier mechanik, kierownik wydziału w Kombinacie Metalurgicznym Huta im. Lenina, zam. Kraków
	2. KWIECIEŃ JOZEF	lat 33, technik mechanik, kierownik działu w Przedsiębiorstwie Robót Inżynierskich „Budostal-5”, zam. Kraków

### Okręg wyborczy nr 13 obejmujący obwody głosowania od nr 161 do nr 173

Mandat	1. ILNICKA DANUTA	lat 36, inżynier zootechnik, kierownik działu w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej Kraków-Nowa Huta, zam. Kraków
	2. SATORA DANUTA	lat 48, technik, rencista, zam. Kraków
Mandat	1. NIEMIEC TADEUSZ	lat 34, mechanik, kierownik administracyjny w Przedsiębiorstwie Instalacji Przemysłowych „MONTIN”, zam. Kraków
	2. PIERONKIEWICZ WALDEMAR	lat 37, inżynier budownictwa, kierownik działu w Przedsiębiorstwie Robót Inżynierskich „BUDOSTAL-5”, zam. Kraków
Mandat	1. ZARĘBA EDWARD	lat 44, młynarz, prowadził własny zakład młynarski w Krzesławicach, zam. Kraków
	2. SMOLEŃ JOZEF	lat 32, inżynier elektryk w Kombinacie Metalurgicznym Huta im. Lenina, zam. Kraków

**P** przed nami ostatni tydzień przedwyborczych spotkań z kandydatami na radnych. Podajemy terminy zebrań.

13 CZERWCA, GODZ. 18 W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 115 (os. Jagiellońskie 17) — spotkanie z kandydatami na radnych z osiedli: Jagiellońskie, Złota Jesień. W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 84 (os. Piastów) — z mieszkańcami os. Piastów bloki 1—30.

14 CZERWCA, GODZ. 18 W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 37 — z mieszkańcami os. Stalowego.



15 CZERWCA, GODZ. 18 W KLUBIE „JEDRUS” (os. Centrum A) — os. Hutnicze, Ogrodowe, Centrum A. W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 84 (os. Piastów) — os. Bałowie, Dziekanowice, Piastów, bloki 31—58.

16 CZERWCA, GODZ. 18 W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 83 (os. Willowe) — os. Młodości, Na Skarpie, Wandy, Willowe. SZKOŁA PODSTAWOWA NR 102 (os. Niepodległości) — os. XX-lecia PRL, Niepodległości.

### W PRZEDSZKOLACH...

## —Więcej miejsc, ale ciasniej

W POŁOWIE MAJA WE WSZYSTKICH PRZEDSZKOLACH WYWIESZONO LISTY PRZYJĘTYCH. Do nowohuckich przedszkoli wpłynęło 6455 podań, czyli prawie o tysiąc więcej niż przygotowanych dla dzieci miejsc. Ci, dla których wynik komisji był niepo-myślny mieli prawo odwołania się od tej decyzji.

Okazuje się, że tak co roku większość rodziców zdecydowała się posłać swe pociechy do przedszkoli państwowych. Trudno się im zresztą dziwić, bo oficjalnie zarejestrowanej prywatnej konkurencji w Nowej Hucie nie ma (jedyny wniosek, jaki wpłynął w tej sprawie, jeszcze nie został rozpatrzony), a w przedszkolu działającym nieoficjalnie za miesięczny pobyt dziecka płaci się około 20 tys. zł. Tyle samo plus wyżywienie kosztuje „baby sitter”. Niewielu rodziców stać więc na ponoszenie takich kosztów, jeżeli ma się w domu np. dwójkę dzieci w wieku przedszkolnym.

Do komisji odwoławczej Wydziału Oświaty wpłynęło 815 podań. Czy znajdzie się dla tych dzieci miejsce w przedszkolach państwowych? Okazuje się, że potrzeby społeczne z jednej, z drugiej brak nowych pomieszczeń, jakie można by przeznaczyć na przedszkola, wymuszają niezbyt korzystne z punktu widzenia pedagogicznego, ale konieczne kroki. Zamiast przewidzianej ustawą 2,4 m kw. powierzchni, jaka powinna przynosić w przedszkolu na jedno dziecko można ją ograniczyć (gdy sytuacja tego wymaga) do 1,5 m kw. na osobę. „Zagęszczając” w ten sposób placówki przedszkolne udało się wygospodarować dodatkowo 935 miejsc. Nie znaczy to, że muszą być one wszystkie wykorzystane. Decyzja należy do komisji,

która właśnie w tym tygodniu wnikliwie rozpatruje wszystkie podania, które wpłynęły, i rozważa w każdym przypadku, czy opieka przedszkolna jest dla danego dziecka naprawdę konieczna. Problemem więc będzie wybór odpowiedniego przedszkola. Do niektórych wpłynęło znacznie więcej odwołań niż wygospodarowanych miejsc. Trudna sytuacja jest w przedszkolu nr 111 na Stoku: 45 odwołań — 15 miejsc, czy w przedszkolu nr 112 na Wzgórzach: miejsc 7 — 59 odwołań. W takich przypadkach dzieci kierowane będą do przedszkoli w pobliżu miejsca pracy rodziców.

— Zrobiliśmy wszystko co było można — mówi wizytator Wydziału Oświaty Kazimiera WIERCICHOWSKA. — Uruchomiliśmy dwa oddziały przedszkolne w Szk. Podst. nr 98 na Wzgórzach. Będą to oddziały z pełnym wyżywieniem i zorganizowane jak przedszkola. Podobnie w osiedlu Piastów (1 oddział). Teraz wypada zaapelować do budowlanych, by kończyli prace przy nowym przedszkolu w os. Dąbrowy 303 (6 oddziałów), do którego zresztą już przeprowadziliśmy rekrutację.

W naszej dzielnicy działają także przedszkola dla dzieci specjalnej troski (w os. Uroczym) i dla dzieci niesłyszących (w os. Stalowym). Niestety, zlikwidowano oddział dla dzieci niewidomych, bo nie było zainteresowania posyłaniem tam dzieci ze strony rodziców.

Tak więc i w tym roku uda się prawie wszystkie dzieci potrzebujące opieki zmieścić w istniejących przedszkolach, ale czy jest to rozwiązanie na przyszłość? Przecież przed nami kolejne roczniki dzieci „wyżu” demograficznego?

(krysa)

### OGŁOSZENIA

**EUROPA — AMERYKA!** Fotobiułety dla PAŃ — PANÓW. Ciekawe oferty krajowe, 31-813 KRAKÓW, skrytka 23, tel. 48-51-80.

**SKLEP MEBLOWY** os. Bohaterów Września (pętla tramwajowa) poleca: mebleścianki matowe, z polyskiem, ławy, komplety wypoczynkowe, amerykański, biurka oraz boazerię.

**NOWY telewizor** kolorowy sprzedam, os. Kalinowe 23/178, godz. 19—20.30.

**KLUB SPORTOWY HUTNIK** Kraków zatrudni na korzystnych warunkach.

▲ dyspozytora z uprawnieniami elektryka  
▲ hydraulika  
▲ robotników gospodarczych  
Zgłoszenia: KS „HUTNIK”, ul. Ptaszyckiego 4, tel. 44-35-12



**GTS WISŁA KRAKÓW** informuje, iż od 28 maja br. została udostępniona publiczności pływalska leśnia z podgrzewaną wodą, a także brodzik dla dzieci. Obiekt czynny jest od godz. 11 do 18.



sa ludzi właśnie przeciętnych. O ich zaangażowaniu w wykonywaną pracę decydują przede wszystkim sprawy ekonomiczne.

**A. S. PIETRZYK:** — Czy jest to element dominujący, czy raczej towarzyszący? Dużą rolę odgrywa przecież także satysfakcja.

**A. P. URBAN:** — Na świecie rządzi ekonomia a nie satysfakcja. W tych społeczeństwach które żyją dobrze, ludzie ciężko pracują, lecz zarabiają na swoje utrzymanie. U nas natomiast z samej pracy w zakładzie nie sposób wyżyć. Rządzić musi ekonomia, a nie ideologia.

**A. B. KURYLICZYK:** — To sprowadza się do tego, aby spręgnąć wreszcie interes jednostki z interesem ogółu. Pracować nie na ochotnika, nie dla sprawy czy idei, ale dla własnej korzyści. Tylko ta własna korzyść może zainteresować jednostkę korzyścią wspólną.

**A. P. URBAN:** — To dopiero jest problem. Nie można opierać systemu na tych, którym sama praca sprawia przyjemność. Praca musi być oparta na zysku.

**A. Krzysztof KWATERA** (mgr inż., samodzielny technolog w Wydziale Ciepłym): — Bardzo mało ludzi chce czegoś więcej, przykładowo, awansować. Tutaj znam tylko jednego takiego. Inżynier wcale nie chce awansować, jeśli z tym wiąże się coś konkretnego. Moji koledzy ze studiów w większości prowadzą zieleniaki albo pracują w spółdzielni „Alma” jako malacze.

W zakładzie pracy, a mam wgląd w sytuację, bo pełnię obowiązki kierownika, od samego „dołu” do samej „góry” kompletnie brakuje wizji. Nikomu się praktycznie nie chce. Zresztą, nie przez przypadek. Zawsze powtarzam, że jestem tu w hucie inżynierem w pięciu zaledwie procentach. Reszta to mnóstwo przedwzrostnych obowiązków.

## BY NIE BYŁO POWTÓRKI...

Ostatnio, podczas strajku, główne moje zadanie polegało na obowiązku uświadomienia ludzi, żeby nie strajkowali. A teraz pieprzę się, za przeproszeniem z angażami.

**A. P. URBAN:** — Nasz przemysł nie jest przygotowany na przyjęcie inżynierów. Jest przygotowany co najwyżej na przyjęcie techników.

**A. A. LESNIEWSKI:** — W sumie ważniejszą rzeczą jest u nas umiejętność dogadania się z ludźmi niż cała wiedza fachowa.

**A. P. URBAN:** — Władza, rządzenie ludźmi ma znaczenie decydujące, bo przecież naszą gospodarkę w małym stopniu rządzi czynnik ekonomiczny. Kierownik musi nakłaniać, przekonywać do pracy.

**A. B. KURYLICZYK:** — Ale dlaczego ma istnieć taki pokrewny system, skoro wiadomo że gospodarka musi się sama regulować. Dlaczego wciąż trzeba kombinować, prosić, błagać? Zmieniamy system ekonomiczny, a właściwie — stwórzmy możliwość jego zmiany.

**A. A. LESNIEWSKI:** — Moja walcarka pięcioklatkowa wymaga stałego pieczenia. Można udoskonalić ją, unowocześnić. Tutaj jest pole popisu dla inżynierów, ale okazuje się, że żaden z nich nie jest zainteresowany takim postępowaniem. Nie zostały stworzone mechanizmy zachęcające inżynierów, by nie tylko pracowali jako karbowi, lecz czasami pomyśleli: twórczo.

**A. Teodozja SUSIK** (pomiarowicz Laboratorium Badań Środowiska Pracy): — Rozmawiam z wieloma mistrzami. Mówią oni często, że chętnie wyrzekliby się tej funkcji, bo zazwyczaj otrzymują zadania, lecz nie otrzymują środków, by je wykonać. Kiedy brakuje narzędzi, materiałów, mistrz może tylko udzielić brygadzie „wskazówek”, by sobie sama załatwiła to, czego nie ma.

W hucie wykonują pomiary zapyleń. Jak przyjeżdżamy gdziekolwiek, ludzie na nas źle patrzą. Rozumiem ich, bo na nic nie mamy wpływu. Robię badania wysyłam wyniki i żadnego efektu nie widzę. Huty nie stać podobno na zakup urządzeń odpylających, które by zmieniły coś w istotny sposób na lepsze. A są tutaj wydzielone, gdzie należy podziwiać ludzi, że w ogóle chcą w takich warunkach pracować.

**A. K. KWATERA:** — W pierwszym dniu mojej pracy przejeżdżałem drogą pod Wielkimi Piecami. Autentycznie bałem się, że to wszystko na mnie się przewróci.

**A. Bogdan DŻUŁA** (inspektor BHP): — Szkoda, że nie przeszedłeś Wielkimi Piecami. Stamtąd to dopiero trzeba uciekać. Zresztą, ja sam o mało się tam nie paliłem. Warunki są rzeczywiście straszne.

**A. T. SKOCZEK:** — Chciałbym zapytać was, którzy zajmujecie się warunkami pracy w hucie, czy już nie tyle sumienie, ale jakieś poczucie przyzwoitości nie rusza was, żeby ten stan zmienić? Nie ma sposobu, programu rozwiązywania tego problemu?

**A. T. SUSIK:** — Poprawa warunków pracy to kwestia przebudowy huty, kompleksowej modernizacji. Mówi się o tym od lat ale większych efektów nie widać. Kiedy wysyłamy raporty o znaczących przekroczeniach norm zapyleń lub norm temperatury, to zapytuje się nas co my możemy na to poradzić? Gdy dajemy propozycje, wszystko rozbija się o brak pieniędzy.

**A. B. DŻUŁA:** — Jak mam kontrolę w koksowni, czy w stalowniach stwierdzam, że kierownicy tych zakładów są doskonale zorientowani w sytuacji zagrożenia na stanowiskach pracy. Ale nawet w przypadku ewidentnych usterek gdy wycieka choćby kwas siarkowy, kierownik mówi, że nie ma sensu tego zapisywać, bo i tak nikt tej usterki nie usunie. Nie ma do tego warunków, ludzi, finansów.

**A. K. KWATERA:** — Na to wszystko jest bardzo proste wytłumaczenie: nie ma ludzi, nie ma środków i nie ma sprzętu. Niczego nie ma. Tym się każdy będzie podpiekał.

**A. B. KURYLICZYK:** — Zatem podział na „my” i „oni” nie opiera się dziś właściwie na funkcjach, robotniczy — nadzór. Opiera się na tym, że jedną wiedzą, iż czegoś nie da się zrobić, a drugiej, choć wiedzą dokładnie to samo, wymagają jednak wykonania nierealnych poleceń.

**A. P. URBAN:** — Dlaczego żyjemy ciągle w absurdzie i nie potrafimy tego wyeliminować? Rząd chce dobrze, a absurd pozostaje. Skąd się to bierze?

**A. B. KURYLICZYK:** — Mam propozycję — powiedzmy skąd ten absurd bierze się w hucie? Od tyłu już lat czytamy, jakich tu nie dokonano modernizacji, inwestycji w zakresie ochrony środowiska. A z pierwszej ręki dowiadujemy się rzeczy zgoła odmiennych, że huta się po prostu rozpada.

**A. H.-B.** — Jako ciekawostkę można podać fakt, że kobiety z Nowej Huty dłużej wytrzymują z mężami-alkoholikami. O ile w Krakowie rozwód kończy takie małżeństwa przeciętnie po sześciu latach, o tyle w Hucie kobiety zwlekają z nim gdzieś do 12 lat (wyniki badań doc. Zbigniewa Neckiego). Prawdopodobnie decyduje o tym m.in. tradycja rodzinne potępienie rozwodu jako rozwiązanie konfliktu małżeńskiego oraz traktujące z większą wyrozumiałością męzowskie wybryki (wiadomo „chłob musi się napić”). Znakomita większość nowohuckiego społeczeństwa wywodzi się ze wsi i stamtąd wyniosła pewne wzorce kulturowe.

**Red.** — Piją też samotni...

**H. Z.** — To odrębny problem. Dotyczy głównie mieszkańców hoteli robotniczych. Słuchając opowiadań pacjentów można dojść do wniosku, że tam nie robią, tylko piją. Właśnie m.in. z powodu samotności i poczucia beznadziejności własnej sytuacji. Proszę sobie wyobrazić dramat człowieka około czterdziestki, który chciałby w końcu założyć rodzinę, a tymczasem jego szansę na polu matrymonialnym są znikome. Na wsi nie ma czego szukać, bo już dawno zerwał z nią kontakty; w mieście nie zaadaptował się. Dziewczyny nie traktują go poważnie, bo nie ma mieszkania. Mieszkania nie dostanie, bo jest kawalerem. Powstaje błędne koło. Wielu takich mężczyzn przychodzi do nas po radę, co z sobą począć, jak rozegrać swój dramat.

**A. H.-B.** — Prawdę mówiąc w lepszej sytuacji są samotni w Krakowie, gdzie choćby obowiązuje snobizm kulturalny skłania do bardziej urezultowanego spędzania wolnego czasu. Tego snobizmu w Hucie na razie brak.

**Red.** — Wiadomo, że potrzebujący przychodzi do was chętnie m.in. z uwagi na to, że tak bardzo dbacie o ich anonimowość, o ich poczucie bezpieczeństwa przed oczyma ciekawskich. Ważne, że przychodzi z własnej inicjatywy. Jak do prywatnego gabinetu lekarskiego. Jesteście wszak lekarzami dusz. Wracając do przedmiotu rozmowy chciałbym jeszcze zapytać, czy wcześniejsze wypowiedzi wyczerpują listę typowych dla dzielnic problemów?

**A. H.-B.** — Bardzo poważnym w Nowej Hucie problemem są skutki tzw. emigracji zarobkowej. Skutki w postaci zburzonych czy uszkodzonych gniazd rodzinnych. Najgorzej wychodzą na tym pisklety... Kłopoty dzieci są mi szczególnie dobrze znane ponieważ one właśnie,

## Rozwód po nowohucku Hotelowa satysfakcja

dzieci i młodzież są moimi pacjentami. **Red.** — Zniszczone bądź uszkodzone gniazda rodzinne... Brzmi to o tyle przygnębiająco, że przecież najczęstszą motywacją wyjazdu na tzw. „saksy” jest właśnie chęć podniesienia standardu życia rodziny...

**A. H.-B.** — Wyjazd w celach zarobkowych nie stanowi zła samego w sobie. Zło polega na tym, że do tak poważnej próby, jaka jest wieloletnia rozłąka, rodziny po prostu nie są przygotowane. Trzeba zresztą podkreślić, że wiele zależy też od rodzaju wyjazdu. Jeśli to jest oficjalny kontrakt z określonym czasem pobytu i określonymi warunkami bytowymi, szanse rodziny na przetrwanie są dość duże. Najgorzej gdy w grę wchodzi tzw. „czarne saksy” gdy ojciec czy matka wyjeżdżają w ciemno, po cichu. Dorosli partnerzy ustalają wówczas, że jeśli wyjeżdżający „zapie się” na jakąś robotę, zostanie. Takie ustalenia dokonane w wąskim gronie dorosłych nie są częstokroć przekazywane dzieciom z obawy przed tym, żeby nie wypaplały sąsiadom. Dziecku opowiada się więc jakąś mniej lub bardziej prawdopodobną historijkę. Ono wierzy albo nie. Czasami czuje, że je okłamują. Nie wie, jak to jest naprawdę z rodzicami, zwiastuje gdy ojciec przez dłuższy czas nie odzywa się. Pojawia się więc pierwsze objawy nerwicowe różnego typu, również somatyczne. Dochodzą do tego kłopoty wychowawcze, leki szkolne. Zdarza się, że dziecko zaczyna się nagle jakaś, miewać nerwowe tikki.

Kiedys wychowawczyni jednej z klas w Nowej Hucie powiedziała: — Niech podniosą ręce dzieci rodziców rozwiedzionych lub przebywających na „saksach”. Trzynastoletni chłopiec, który potem trafił do mnie, wpadł w przerażenie. Nie wiedział, czy nieobecność ojca wiąże się wyłącznie z zarobkiem za granicą, czy jest skutkiem rozwodu. Zalał się. Zaczął zbierać dwie, czując zapewne podświadomie, że to może przyspieszyć powrót ojca.

**H. Z.** — Bywa na ogół tak że wyje-

## Jan Matejko

W tym roku mija 150. rocznica urodzin Jana Matejki. Kiedy dokładnie? Tu zdania są podzielone. Dzień jego urodzin określają aż trzy daty. Czy było to 24 czerwca 1838 roku, jak wpisano w księdze chrztów parafii św. Krzyża w Krakowie, czy 30 lipca, którą to datę podaje sekretarz Matejki Marian Gorzkowski, czy jak chce dyrektor Archiwum Krakowskiego Adam Chmielec 28 lipca tegoż roku? — nie wiadomo. Dziś wspominamy o swym wielkim dziadku dzieli się jego wnuk JERZY MATEJKO.

**F** RAGMENT pożółkłej fotografii, potarganej w chwili gniewu przez porywczą babkę Teodorę, przedstawia ją właśnie jeszcze jako młodą dziewczynę ze stokrotkami w rozpuszczonych włosach. Taką ją pokochał dziadek (bo poznał znacznie wcześniej, gdy była dzieckiem, a on przyjaźnił się z jej bratem Stanisławem, często odwiedzał ich dom). Dziadek nazywa się — Jan Matejko. Kiedys na zdjęciu byli oboje. Teraz wnuk — Jerzy, powieśił podobizny dziadka, otrzymywane od nauczycieli swojej córki, i babki po przeciwnych stronach drzwi...

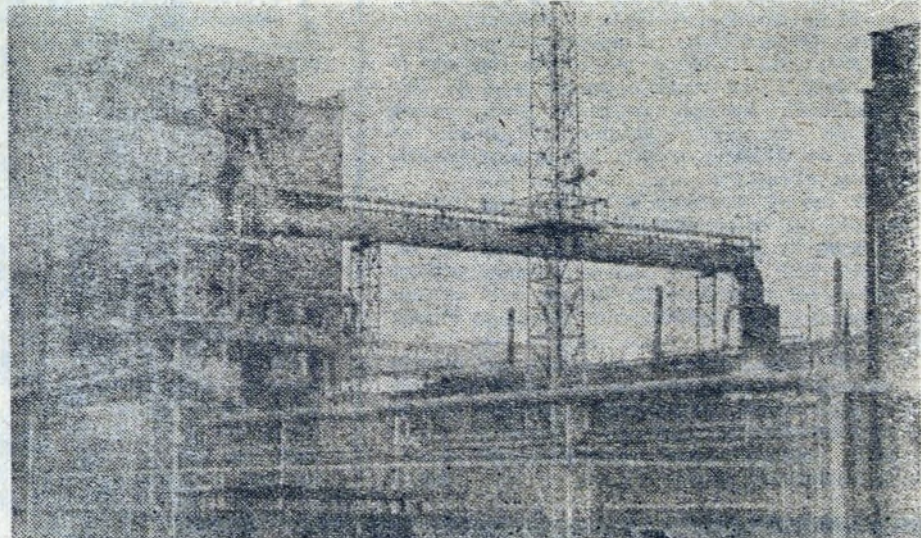
Zdjęcia babki i matki, dwie stare fotografie, to jedyne autentyczne pamiątki z początku wieku, łączące wątpliwą nitką Jerzego MATEJKĘ, późnego wnuka ze swoim sławnym dziadkiem. Na ścianie skromnego mieszkania w Krowodrzy, portret dziadka — fotografia wycięta z kalendarza. I on — wnuk. Uderzająco zewnętrznie do dziadka podobny: niski, lekko przygarbiony z charakterystycznym, złamanym „matejkowskim” nosem, wysokim czołem i chudymi policzkami. Dziadek umarł, zmęczony chorobą i kłopotami, gdy miał lat 55. Wnuk ma dziś 82 lata i chciałby doczekać rocznicy 100-lecia śmierci znakomitego malarza, przypadającej dopiero w 1993 roku. Nie znał swego dziadka. Opinie, które przekazuje, sam nie wie, czy wyczytał, czy wie to z przekazów rodzinnych.

Dziadek — genialny malarz, dobry, hojny. Babka? Zły duch domu Matejków, rozrzutny, dumny. Ojciec? Hej o ojcu wiedzieć może 5-letnie dziecko. A Jerzy i jego bliźniacza siostra Jadwiga mieli właśnie tyle lat, gdy ojciec, Jerzy, pierwszy syn Jana, umarł. Umarł nieodpowiedzialnie, na zapalenie płuc, przebiegający przy stawianiu kamiennego muru, który miał zabezpieczyć ich willę w Dębnikach przed wodami Wisły. Zostawił żonę z trójką małych dzieci. Może wszystkie potoczyłoby się inaczej, gdyby ojciec żył! Ale do kogo można mieć o to pretensje?

Nad losem dzieci Matejków — zdaniem pana Jerzego — zaciążył zły charakter babki. Ale przecież początkowo nie nie zapowiadało tragedii, gdy zakochany malarz, mający już własną pracownię przy ul. Krupniczej i namalowanego „Stańczyka”, nie odstraszyli nawet tym, że wybranka serca w pierwszym porywie rzuciła pierścieniem zaręczynowym o ziemię, poślubiła ją cicho, w gronie rodzinnym w listopadzie roku 1864, w kaplicy Najśw. Marii Panny na Piaskach. Na opinie o ich małżeństwie cieniem kładą się ostatnie wspólne lata, kiedy to malarz, zmęczony atakami postępującej choroby, wybuchami gniewu, zazdrości, zmuszony był zamknąć swą żonę w szpitalu dla obłąkanych. Ale pierwsze lata ich małżeństwa, jak wynika z listów, były szczęśliwe mimo chwilowych burz, a sam malarz określał to, iż bywa raz w niebie, raz w piekle. Ale czy nie taka właśnie atmosfera sprzyjała jego twórczości?

Teodora z Giebułtowskich, królowa Bona, z obrazów męża była także rozrzutna i dumna. Te cechy odziedziczyły jej córki Helena i Beata. Nie, matka Jerzego nie utrzymywała z nimi zażyłych kontaktów.

W rok po ślubie urodził się Matejkom pierwszy syn — Tadeusz, na dzień Tadeusza i Judy i czas malowania „Rejtana”. Jak wspomina Stanisława Serafińska, siostrzenica Teodory, ta, o którą później rozegra się wielka scena zazdrości, z potarganiem własnego portretu w sukni ślubnej przez babkę włącznie, bo Jaś ośmielił się bez jej wiedzy, a tuż pod jej nosem, w kamienicy przy ul. Floriańskiej, ma-



dający nie swój efektie d... nikacja. sie powo... sobie ż... a tu n... ry chci... zauwa... nym don... stoletnia... ciec mni... dziecko...

**A. H.-B.** — ności rok... zny konk... pięcioos... sonierze... robić na... sa wyjez... lu. Ot, t... przykład... ci. Już B... wa gdzie... ia je op... Dziecko... niekorzy... mu w ty...

**Red.** — nych” z... gołe mo...

**A. H.-B.** — go. Ale... kilku po... jak już... siony cel... nonadto... długo be... wiaja się... goś niepo... najmniej... ka wie... strony:... winny d... cia. Pra... bardzo n... odpowie... czekać z... miare cz... goły z...

lować po... no Mate... tylko nie... cież zaw...

Potem...

my na p... wisi taki...

Rozpoc... nienia m... ny. Jan... w tym c... opuszcza... ce miały...

brych pe... udane. 2...

Idzie, po... nawet c... Ulubienic... malarza,...

zdażył b... czyi żył... nił się o... dzinnym... (był jedn... i Czecha...

— Renia... lat temu...

W wil... ponoc ja... śmierci c... gdy nie...

Matka u... katy zło... przebyw... giej. Skł... na cynk...

Jeden... w 1938... latwi m...

Jeszcze... urod... bowa...

kontakt... szuka... coroczne...

rokow... zach dzi...

Zył d... prapraw...

chłopak...



dążący na rok przedłużają systematycznie swój pobyt za granicą. Pozostają w efekcie na cztery i więcej lat. W tym czasie dzieci podrastają rwie się komunikacja. Wracający po latach ojciec staje się powoli kimś obcym. Rodzina ułożyła sobie życie według własnych upodobań, a tu nagle wkracza w nie człowiek, który chciałby egzekwować swe prawa. Nie zauważa, że obecny dom stał się już innym domem niż ten sprzed lat. Dwudziestolecinia panna mówi do mnie: — Ojciec mnie wpięprza. Chce traktować jak dziecko...

Red. — Jak pogodzić miłość do „zielenych” z miłością do rodziny? Czy to w ogóle możliwe?

**A. H.-B.** — Jedno nie wyklucza drugiego. Ale, niezbędne jest tu przestrzeganie kilku podstawowych zasad. Po pierwsze, jak już powiedziałam, musi istnieć określony cel wyjazdu. Małżonkowie powinni ponadto wyjaśnić sobie i dzieciom, jak długo będzie to trwać. Jeśli rodzice obawiają się, żeby dzieci nie wychłapały czegoś niepożądanego sąsiadom, należy przynajmniej dać im do zrozumienia, że matka wie, co się dzieje z ojcem. Obydwie strony: i ta w kraju, i ta za granicą winny do siebie pisać i wymieniać zdjęcia. Prawda jest taka, że ludzie piszą bardzo rzadko, tłumacząc, że czekanie na odpowiedź trwa zbyt długo. Nie trzeba czekać na odpowiedź, ale po prostu w miarę często wysyłać listy, opisując szczegóły z życia codziennego. Dzieci także

Zył dla swojej rodziny. Ma dwójkę dzieci. Może wnuk jego, a Jana Matejki prawnuk — Paweł odziedziczył jakieś artystyczne zdolności? Bardzo udanie chłopak rzeźbi...

H. Z. — Ze swej strony chciałabym poradzić wyjeżdżającym, aby za wszelką cenę nauczyli się choćby podstaw niezbędnej języka obcego, żeby przeszli kurs intensywnego nauczania. W przeciwnym razie pozostaną głuchoniemi w kraju, do którego się wybierają. To mocno obciąża oświkę.

Red. — Ze swej strony uważam że nie od rzeczy byłoby poprowadzić swój wykład wizytą u psychologa. Choćby po to, żeby dowiedzieć się, jak unikać błędów ludzi, którzy wprowadzale zyskał „zielone”, ale za to utracili rodziny.

**H. Z.** — Spółdzielnia Pracy Psychologów przy ul. Soltky 9 w Krakowie jest skłonna prowadzić — w razie potrzeby — spotkania z całymi grupami wyjeżdżających (na życzenie zakładów pracy choćby). Indywidualnie też zapraszamy. Koszt godzinnej wizyty wynosi 1200 zł. Jesteśmy codziennie od poniedziałku do piątku (prócz sobót). Można wcześniej zadzwonić i umówić się. Nasz telefon: 21-64-14.

Red. — Dziękuję za rozmowę.

Romualda JAROCKA-NOWAK



**▲ Cz. SOPATA:** — Zdecydowanie się rozpada. Dziesięć lat temu warunki pracy w hucie były zdecydowanie lepsze, przynajmniej na zgniataczu. Od tego czasu wszystkie problemy są odkładane z roku na rok: sprawy finansowe urlopy zdrowotne. Wreszcie ludzie zaczęli mówić, że to musi kiedyś wybuchnąć. Każdy z nas przychodzi do pracy po pieniądze, jeśli pieniądze za normalną pracę dostaje tak mało, że musi harować po 16 godzin dziennie, to nie jest rzecz blaha. Nie zdarza się właściwie, aby u mnie pracownik miał w miesiącu mniej niż 230 godzin. A norma wynosi 176 godzin.

▲ **S. PIETRZYK:** — Na ile jednak jest to praca efektywna? Czy tego nie można wykonać w normalnych godzinach, przy lepszej organizacji pracy?

▲ Cz. SOPATA: — Już wyjaśniam.

cydować, nie może ktoś podejmować decyzji w jego imieniu.

**A K. KWATERA:** — Między pracownikami głośno się mówi, że podczas strajku postawa dyrekcji była zaskanawiająca. Dyrekcja w gumie akceptowała sytuację patowa — oświadczyła, że nie może. A najprościej jest pokazać puste kieszenie. Wiadomo, zlekka, patrzone na ministra, co on zrobi. Tymczasem minister wyjaśniał, jaki to będzie zamach na reformę. Jeśli ludzie dostaną te dodatkowe 6 tys. Mówił, że będzie krach, koniec.

**A. T. KOZĄCZEK:** — Można to podsumować słowami prof. Kozakiewicza z jego wywiadu dla „Przeglądu Tygodniowego”: „Sądząc też, że nie można wykluczyć zewnętrznych, wobec motywów ekonomicznych, czynników. Napiecie narastało ostatnio nie tylko w społeczeństwie, ale także w różnych

Część godzin jest oczywiście „popychana” dla zwiększenia zarobku, ale ogólna większość to godziny w pełni efektywnie przepracowane.

Zatrudnienie w kombinacie gwałtownie spadło, bo nie płaci się tu dobrze. Jak może obca firma, pracując w hucie, dawać swoim ludziom za pracę bez nadgodzin 70 tys. zł miesięcznie? Jako brygadziста na najwyższej stawce nie otrzymam więcej niż 35 tys.

▲ **K. KWATERA:** — Ludzie z obcych firm za to samo dostają znacznie więcej pieniędzy. Dlatego każdy woli zatrudnić się w obcej firmie. A tu tylko nawijać odpowiednie kontakty. W kombinacie zostają właściwie tylko starzy pracownicy, a oni naturalna kolejka rzeczy wykuszają się.

▲ **Cz. SOPATA:** — Zostają jeszcze ci, którzy czekają na mieszkania. Człowiek do pozostania jest wtedy po prostu zmuszony.

▲ **B. KURYLCZYK:** — Mówicie tu o jakimś koszmarnym wynaturzeniu organizacyjnym. Przecież w hucie najgorzej mają pracownicy huty...

▲ **S. PIETRZYK:** — Przepisy są takie. Uniemożliwiają godziwe zapłacenie własnemu pracownikom.

▲ **B. DŻUŁA:** — Przede wszystkim  
pracownikom nie płaci się za pracę.  
Biorę na przykład 7 tys. węglowego

6 tys. „osłonowego” 11 tys. na żonę i dziecko. To wychodzi 24 tys. miesięcznie wyłącznie za samo przychodzenie do pracy. Natomiast cała moja podstawowa pensja to 19 tys. Jaka tu motywacja do pracy?

▲ **Cz. SOPATA:** — Nie wiem, kiedy ekonomia zacznie działać, ale wiem, że za obecne wynagrodzenie, w tych warunkach nie może nikt pracować.

▲ P. URBAN: — Gdyby dyrektor był właścicielem huty, to by takiego zamieszkania nie parobił.

▲ **S. PIETRZYK:** — Ja bym się tutaj nie zgodził. To nie kwestia własności, ale wdrożenia drugiego etapu

reformy Obecnie 95% wyrobów HIL to wyroby reglamentowane, posiadające ceny urzędowe. Kombinat nie ma

zadnego wpływu na to, komu i za ile te wyroby sprzedaje. O tym decyduje się w Warszawie. Tę paranoiczną sytuację trzeba zmienić. Huta musi mieć pełną samodzielność.

▲ **P. URBAN:** — Może się wcześniej źle wyraziłem. Miałem na myśli to, że dyrektor musi móc o hucie de-

ogniwach władzy politycznej i administracyjnej. (...) Niewątpliwie jest frustracja tych ludzi, których proces demokratyzacji usuwał z aparatu władzy. (...) Jest też frustracja tych, którzy utrzymali się w aparacie, ale w wyniku demokratyzacji stracili dużo władzy lub wszechwładze".

▲ P. URBAN: — Czyli dalej wal-  
ka o stołki!

▲ **B. KURYLCZYK:** — Twierdzenie, że dyrektor kuty ma skrupowane rece, wcale dyrektora nie tłumaczy. U menedżera przemysłu bowiem bardziej liczy się skuteczność niż lojalność. A dyrektor był tylko lojalny wobec władz.

▲ S. PIETRZYK: — Ekonomia powinna zwyciężyć, czyli nie każdy ma zarabiać tyle samo nawet wtedy, gdy dwie osoby robią identyczne rzeczy, ale pracują w różnych firmach. Tak, by firma gorzej, która płaci mniej, nie finansuje więcej biurokracji po prostu zbankrutowała by ludzie z niej uciekli.

▲ B. KURYLCZYK: — Zatem huśtać powinna zbankrutować

▲ S. PIETRZYK: — Nie Hucie trzeba dać szansę — szansę na modernizację i wprowadzenie zasad reformy ekonomicznej.

**K. KWATERA:** — Wymieniano już w telewizji, czego to przez strach w hucie nie można gdzieś indziej wyprodukować. A przecież jeśli rzeczywiście tak strasznie jesteśmy krajowi potrzebni, to niech to będzie widać w samej hucie.

**A A LESNIEWSKI:** — Jesli idzie o te wymieniane publicznie straty z powodu nie wyprodukowanej blachy, to jest akurat sprawa mojej maszyny. Jak my staniemy, wszystko sie wali. Nie ma kasa! do piwa, pralek itd.

Jak mówiłem — inżynierowie zajmują się karbowaniem" a nie zwiekszaniem zdolności produkcyjnych maszyn, stąd ma ona tylko tendencje

szybkowe. Moja walcarka kiedyś tam walcowała z szybkością 22 metry na sekundę, teraz walcuje nie szybciej niż 15, a za pięć lat będzie walcowała z szybkością 10 metrów na sekundę.

▲ **S. PIETRZYK:** — Jaki powinien być ten inny system, w którym ludziom będzie chciało się pracować, widzieć sens roboty?

CIAG DALSZY NA STR. 8

— **mój dziad**

Krystyna LENCZOWSKA



▲ **K. KWATERA:** — No, a w jakim celu, jeśli właśnie nie w takim, zmieniono strukturę huty? Utworzono tzw. oddzielne zakłady, samodzielne wydzielone i co dalej? Nic, Kombinat składa się z zakładów powiązanych ze sobą bieda. Stalownia nie produkuje tyle ile chce, tylko tyle, ile dostanie surowicy. Walcownia robi tyle ile dostanie stali ze stalowni...

▲ **S. PIETRZYK:** — Bo zatrzymano się w pół drogi. Zmieniono system od „dołu”, lecz nie zmieniono od „góry”.

▲ **B. KURYLICZUK:** — Jeśli potraktować kombinat jako odzwierciedlenie sytuacji całej gospodarki, to tym bardziej warto spróbować odpowiedzieć na dwa proste pytania: co zrobić w hucie, aby nie wybuchł następny strajk? I co zrobić, żeby huta nie upadła do końca?

▲ **Cz. SOPATA:** — Do tej pory usuwano tylko skutki, a nie przyczyny strajków. Obecnie, choćby na zgniataczu, pracuje wielu ludzi sprowadzonych ze Śląska. I dla nich są pieniądze.

▲ **Cz. SOPATA:** — Dyrektor jakos nie zainteresuje się tym, dlaczego brakuje własnych pracowników. Kto został głównie przyjęty do huty w ostatnich dziesięciu latach?

▲ **P. URBAN:** — Ratuje się ekonomie...

▲ **S. PIETRZYK:** — Ratuje się raczej aktualną sytuacją.

▲ **T. SUSIK:** — Ludzie z huty są podenerwowani aktualną sytuacją. Dla tych, co przyjechali z Katowic, znalazły się większe pieniądze. Skąd się właściwie wzięły, skoro dla nas, pracowników huty, pieniędzy nie było? To chyba niesprawiedliwe.

▲ **K. KWATERA:** — Jeśli dalej ceny na wyroby huty nie zmienią się, to

rzucą się na szyje Gierkowi, rok 1980 też nie był pozbawiony entuzjazmu, chęci działania. A w tej chwili żadnego entuzjazmu w ludziach nie widzę. Energia społeczna została skierowana gdzieś na bok. Młodzi ludzie, obawiam się o to, rozmienia się na drobne i coraz mniej będzie ich obchodziło to, co dzieje się tutaj.

▲ **P. URBAN:** — Z entuzjazmu społecznego powstała „Solidarność”. Była ta siła która mogła pomóc ekipie leżącej we wprowadzeniu reform, lecz z możliwości tej nie skorzystano. Zabrakło przywódców odpowiedniej mianu.

▲ **A. LEŚNIEWSKI:** — W roku 1981 istniała szansa dokonania czegoś wielkiego na zasadzie patriotyzmu, odwołania się do rzeczy szlachetnych. Ta zgromadzić społeczną energię, częściowo zdeprecjonowaną się sama.

Sila, która potrafiła ludzi porwać, czyli Robotnik powinien być teoretycznie zainteresowany dobrą pracą, bo przecież otrzymuje pensję jako część wypracowanych zysków, a w każdym razie nie powinien strajkować — a jednak strajkuje. To znaczy, że coś jest nie tak. Dla mnie strajk jest tak samo forma dziesiętnastowieczna, jak i mechanizmy naszej gospodarki.

▲ **S. PIETRZYK:** — Prawda, że polityka zwykle dominowała nad ekonomią i to jest zło, które dziś daje efekty. Tymczasem prawa ekonomiczne są identyczne dla wszystkich. Nie ma specjalnych, ekonomicznych praw dla socjalizmu, a innych dla kapitalizmu. Tych praw nie da się oszukać.

▲ **P. URBAN:** — Ale nawet stawiając na ekonomie, nie ruszymy z miejsca. Nie ma pieniędzy — zostają wyczerpane, czy raczej zmarnowane wszystkie środki. Mogą nas uratować

## BY NIE BYŁO POWTÓRKI...

bedzie miała deficyt. Ludziom zapłacić trzeba i to więcej. Jak dyrektor takiego molocha może mieć pełną orientację, kontrolę? To musi się rozłamać. Każdy zakład musi mieć pełną samodzielność i jego produkcja musi się opłacać. Jak nie, to go rozwiązać.

▲ **B. DZULA:** — Przecież normalnie często zakłady stoją w oczekiwaniu na brak gazu, wsadu, tego czy tamtego. W każdym razie straci w produkcji nie będzie, bo Wielkie Piece pracowały i ta surowica stopniowo trafi na walcownię.

▲ **K. KWATERA:** — Jak się na początku dowiedziałem, że stoi zgniatacz i walcownia, to myślałem, że przerwaną pracę po prostu z powodu braku wsadu.

▲ **Cz. SOPATA:** — Ale oddajmy tym wydarzeniom odpowiednią rangę. Strajk był akcją poważną i zdecydowaną. Choć uważam, że sam strajk nie jest rozwiązaniem problemów huty. Niemniej pozorowana praca, jaka często ma miejsce, jest w sumie gorsza od strajku. Jest bowiem daleko bardziej demoralizująca.

▲ **K. KWATERA:** — Jedną rzecz jest pewna — huty nie uratuje się poprzez jakiegokolwiek ideologiczne apele czy zachęty. Huta musi funkcjonować rzeczywiście w drugim etapie reformy. Sama musi decydować co, gdzie i za ile sprzedaje. To podstawowa sprawa. Postulat drugi — huta nie da się sterować centralnie, poszczególne zakłady kombinatu powinny być rzeczywiście samodzielne. Po trzecie — taka organizacja kombinatu wyeliminuje z niego dotychczasową biurokrację. Przecież 20% załogi, jak nie więcej, to administracja. Konsekwencją działań to postulat czwarty. I piąta sprawa — konieczność modernizacji HIL. Od dawna taki ambitny plan istnieje, ale wszyscy patrzą na niego z przyzwyczajeniem oka.

▲ **S. PIETRZYK:** — Czyli trzeba dokonać selekcji działań. Robić to, co można wykonać.

▲ **K. KWATERA:** — Przykładowo, zamknąć jedną walcownię i skupić się na pozostałych. A jak huta umocni się i zdobędzie sobie środki, wtedy uruchomi i tę wyłączoną walcownię.

Warto mieć jednak świadomość, że obecnie jakby nie ma od czego zacząć. Po wojnie był entuzjazm, w 1956 ludzie witali Gomułkę, w 1970 kobiety

tylko pożyczone kapitały, ale tych nikt nam już pożyczyć nie chce.

▲ **A. LEŚNIEWSKI:** — Współczesna polityka fiskalna na świecie stanowi nowy rodzaj kolonializmu. Pożyczki prowadzą do wyczerpania, uzależniania państwa.

▲ **S. PIETRZYK:** — To brutalna rzeczywistość. My nie ruszymy bez solidnego zaskłku kredytowego.

▲ **T. SKOCZEK:** — Na początku dyskusji mówiłem o problemach młodego pokolenia. W publikacjach na ten temat eksponuje się różnice pokoleniowe, konflikt młodzi-starzy. Z waszych wypowiedzi wnioskuję, że takich konfliktów pokoleniowych na terenie huty nie ma.

▲ **K. KWATERA:** — Powinna trwać walka pokoleń. Ja na przykład, jako przedstawiciel młodego pokolenia, powinienem mieć do pokolenia mojego ojca pretensje o to, co jest. Tylko — jak wygląda sytuacja? Zarówno on, jak i ja narzekamy na rzeczywistość. Wydaje nam się po prostu, że jedziemy na tym samym wózku.

Opracował  
Bogumił KURYLICZUK



## LISTY DO REDAKCJI

### BADYL NA CZESŁAWA

— Rozumiem, że gazeta udostępniana jest do wymiany różnych opinii, stanowisk i koncepcji. Wszakże prasa ma służyć prezentacji poglądów tysięcy czytelników. Z uwagą z pewnością redakcja się nie zgadza. Takim drażliwym dla mnie jest temat podjęty przez Czesława Biela. Pan Czesław popełnił felieton pod znamienym tytułem „BADYL NA PANIA, CZYLI O REFORMIE W PODSTAWÓWCE”. Sam wstęp artykułu zyska zapewne powszechną aprobatę, wszakże przeciętnemu człowiekowi reforma kojarzy się z rosnącymi w szalonym tempie cenami. Natomiast umiejscowienie reformy w takim kontekście jak to uczynił pan Czesław wywoła fałd oburzenia i wśród rodziców, i wśród nauczycieli.

Porównuje pan przykładowo pensje nauczycielskie z dziennikarskimi. Czy pan Czesław nie zna zupełnie realiów? Nawet sam pan Biel zarabia zapewne więcej niż nauczyciel? Znamoma dyrektorka szkoły, w której pobiera naukę 1000 młodzieży na różnych poziomach nauczania (szkoła zawodowa, liceum, technikum, liceum dla dorosłych pracujących), i pracuje kilkunastu nauczycieli; odpowiadająca za efekty egzaminów maturalnych i gwóździ wystający ze ściany, zarabia do 30 tys. zł. Nie ma czasu na „legendarne” korepetycje ani godziny nadliczbowe.

Gdyby w tym miejscu porównywać trud wychowania, to w skrytości ducha przyzna pan Czesław, że i z jedynakiem bywają problemy. Nauczyciel musi w tym względzie stanąć wobec problemów zwielokrotnionych, na przykład w osiedlach mistrzejowskich pomnożonych przez 30 (tyle liczą przetłoczone klasy).

Kwestia następna — komersy i inne imprezy organizują rodzice, Komitet Rodzicielski, w skład którego (na początku roku szkolnego) nikt nie chce wejść. Tak samo kwiaty i upominki dla wychowawcy to dobrodziejstwo i prywatna sprawa rodziców. Czasami jest to chęć „postawienia się”, nie dostrzega się samotnych matek czy rodziców w trudnej sytuacji materialnej.

Wycieczka do Oświęcimia — jestem przekonana, że koszty były uzależnione od organizatorów. O kosztach decyduje przecież — czy dzieci pojadą pociągiem, czy autokarem. Czy będą jadły kanapki wyłożone przygotowane w domu, czy też ciepły posiłek w restauracji. Wycieczki, proszę pana Czesława, są utrapieniem dla nauczyciela. Proszę sobie wyobrazić odpowiedzialność za dużą grupę hałaśliwej, chłonnej wrażeń młodzieży, by pojechały i powróciły szczęśliwie do domu. Wiem też z własnego doświadczenia, jakich argumentów musi używać wychowawca, by kilku rodziców zechciało uczestniczyć w wycieczce i baczyć na dzieciarnię. Zasugerował się pan zastyszczoną opinią. Niesłusznie.

ANNA NOWAK

### JESTEŚMY OBURZENI...

— Jestem jednym z rodziców dzieci kończących szkołę podstawową. Mam możliwość obserwowania i udziału w organizowaniu pożegnania rodziców i dzieci ze szkołą i nauczycielami. Dlatego czuję się kompetentny wyrazić swoje oburzenie na artykuł pt. „BADYL NA PANIA, CZYLI O REFORMIE W PODSTAWÓWCE” z 3. 06. 1988 r.

Krzywdzi on ludzi oddanych szkole, aktywnych, działających w komitetach rodzicielskich. Ludzi, którzy stają na głowie pomagając w organizowaniu wycieczek, uroczystości szkolnych, naprawy szkolnego sprzętu itd.

Dziennikarz krzywdzi przede wszystkim nauczycieli, bardzo często bezinteresownie poświęcających się naszym dzieciom, które jak sami wiemy, są różne. Tracą często zdrowie, chcą wychować je jak potrafili najlepiej. Dobry przyjęty obyczaj, kultura naszego narodu nakazuje nam wdzięczność i podziękowanie nauczycielom i dzieciom za ich ośmioletni wspólny trud w uzgodniony wspólnie sposób. Dlatego rodzice wspólnie uzgadniają, w jakiej formie wyrazić swoje uczucia. Każdy ma prawo wypowiedzieć swoje zdanie, zrezygnować z wydatku i udziału; o wysokości składek decyduje większość. Nikt nigdzie nie zbiera pieniędzy na panią, zbiera się na uroczyste pożegnanie kawą, ciastkami, kwiatami i pamiątką dla nauczycieli, zbiera się na napoje, kanapki i słodycze. Nasze dzieci mają na co dzień szaryznie delikatesową, nie rozpieszczamy ich cytrusami.

mi, czekoladą, szynką. Więc rodzice pragną, aby chociaż w tym dniu było trochę inaczej, a to kosztuje trochę więcej niż 100 zł. Dopiero za niewielką resztą, jaka pozostaje ze składekowych pieniędzy, kupują pamiątkę w postaci książki z dedykacją, komplet serwetek do kawy, szkatulkę itp. Często ci „decydenci” za własne pieniądze pieką ciastka, aby jak najtaniej kosztowało pożegnanie. Jakim trzeba być ignorantem, aby twierdzić, że składka po 200 złotych dająca kwotę 7.200 byłaby zupełnie wystarczająca. Dla przykładu podam: aby kupić kwiaty dla 14 uczących nasze dzieci nauczycieli, dyrektora i innych pracowników szkoły, trzeba zapłacić około 15 tys. zł. Chętnie widziałbym pana redaktora z kwotą 7.200 zł organizującego pożegnanie dla 16 osób z grona nauczycielskiego, 36 dzieci i rodziców. Może jest cudotwórcą?

Następna sprawa to sprawa wycieczki do Oświęcimia. Wychowawczyni w takim przypadku puka do różnych drzwi, aby wynająć autobus. Przedsiębiorstwa, które je posiadają, dyktują cenę. I tylko dzięki opiekuńczemu podejściu do problemu jednego z krakowskich zakładów wycieczka kosztowała w naszym przypadku nie 2 tys. zł, ale 280 zł. Druga sprawa to dowód szczególnej postawy p. Biela. Dzieci nie jadą do Oświęcimia, by mile spędzić dzień i pożegnać się z panią, lecz po to, aby uczcić pamięć pomordowanych z powagą i skupieniem. Dzieci tam się nie wywozi i nigdy wywozić nie będzie.

(Nazwiska znane redakcji)

### „PRZEŻYCIA Z OKRESU II WOJNY ŚWIATOWEJ...”

„Przeżycia z okresu II wojny światowej w przekazach i tradycjach mego środowiska”. Pod takim hasłem przebiegała olimpiada wojewódzka zorganizowana przez Kuratorium Oświaty i Wychowania, Zarząd Wojewódzki ZBoWiD, Krakowski Obywatelski Komitet Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, Krakowską Chorągiew ZHP, ZK ZSMP i ZW ZMW. Jedno z dwu pierwszych miejsc w kategorii podstawówek zajęła Szkoła nr 105 w os. Słonecznym. W kategorii szkół średnich najlepszy w skali województwa okazał się Zespół Szkół Elektrycznych nr 2 w Nowej Hucie. I jeszcze jedno trofeum przypadło w udziale nowohuckim uczniom: dyplom zdobyty przez Szkołę Podstawową nr 88.

Ogólna refleksja: po raz kolejny krakowska młodzież udowodniła, że nie są jej obojętne wojenne losy i przeżycia swych rodziców i dziadków, gromadząc bardzo cenny materiał dokumentalny, spisując i nagrywając interesujące wspomnienia, tworząc niepowtarzalne prace plastyczne.

ALOJZY MISZTA

### KONKURS Z NAGRODAMI DLA STAŁYCH CZYTELNIKÓW

#### „TO BYŁO W »GŁOSIE«”

Dziś nowy fragment tekstu: „Sklep naszych dwóch inżynierów ceramików leży z dala od centrum, przy ul. Demakowa, a branża — dla agenta — jest niezbyt ciekawa, obuwnicza”.

Trzeba odgadnąć tytuł i autora artykułu.

Na szczęśliwców czekają atrakcyjne nagrody, ufundowane przez Spółdzielnię Budowlano-Metalową „BUDMET”.

Zyczymy powodzenia



## PIĄTEK — 10 VI

## PROGRAM I

- 15.40 Program dnia  
15.45 DT — wiadomości  
15.50 Tu zaczyna się Polska — reportaż  
16.25 Rambit — teleturniej  
16.50 Okienko Pankracego  
17.15 Teleexpress  
17.30 Mieszkac — wszechnica budowlana  
17.50 Monitor rządowy  
18.20 Dobranoc  
18.30 Otwarcie mistrzostw Europy w piłce nożnej  
19.30 Dziennik  
20.00 Studio wyborcze  
20.10 Mistrzostwa Europy w piłce nożnej mecz: RFN — Włochy  
22.10 XXIV Festiwal Piosenki Radzieckiej Zielona Góra '88  
23.40 DT — komentarze

## PROGRAM II

- 17.25 Program dnia  
17.30 Między nami rodzicami  
18.00 Kronika  
18.30 Polak podróżuje...  
19.00 „Magazyn 102”  
19.30 Dookoła świata  
20.00 „Interesujący klient” — film prod. NRD  
21.30 Panorama dnia  
22.05 Filmy Carlosa Saury „Elizo, moje życie”  
0.15 Wieczorne wiadomości  
0.20 Telewizja nocą

## SOBOTA — 11 VI

## PROGRAM I

- 8.25 Tydzień na działce  
8.55 Program dnia  
9.00 Drops  
10.30 DT — wiadomości  
10.40 Studio sport  
12.10 Magazyn lotniczy  
12.30 Bariery  
12.50 Telewizyjny koncert życzeń dla honorowych krwiodawców  
13.20 Antologia dramatu powszechnego — Eugene O'Neill „Daleko od Sody”  
15.05 Losowanie Dużego Lotka  
15.25 Studio Sport — ME w piłce nożnej: Dania — Hiszpania  
17.20 Teleexpress  
17.35 A w Chorzowie wielki festyn...  
18.00 Gdzie są taśmy z tamtych lat  
18.30 Butik  
19.00 Dobranoc  
19.10 Z kamerą wśród zwierząt  
19.30 Dziennik  
20.00 Studio wyborcze  
20.10 „Środka Charity” — musical prod. USA  
22.20 Tydzień w polityce  
22.35 XXIV Festiwal Piosenki Radzieckiej — Zielona Góra '88  
0.25 DT — wiadomości

## PROGRAM II

- 14.10 Powitanie  
15.00 „5 — 10 — 15”  
16.30 Spektrum  
17.10 W kręgu kina  
18.00 Kronika  
18.30 Godzina z...  
19.30 Festiwal muzyki Krzysztofa Pendereckiego  
21.30 Panorama dnia  
21.45 Studio sport  
22.20 „Życie Laurence'a Oliviera” (1) — film dok.  
23.40 Wieczorne wiadomości

## NIEDZIELA — 12 VI

## PROGRAM I

- 7.15 Program dnia  
7.20 Wszechnica rodziny wiejskiej  
7.45 Po gospodarstwu  
8.15 Tydzień  
8.55 Program dnia  
9.00 Teleranek  
10.30 DT — wiadomości  
10.35 Zajeżdżał wóz do Chrzanowa (1)  
11.05 Przyszłość zaczyna się w szkole  
11.25 „Restytucja” — film dok.  
12.00 Zajeżdżał wóz do Chrzanowa (2)  
12.30 Telewizyjny koncert życzeń  
13.15 Teatr dla dzieci — „Złote wrota”  
14.05 Zajeżdżał wóz do Chrzanowa (3)  
14.55 Antena  
15.25 Studio sport — mecz: Anglia — Irlandia w przerwie meczu, ok:

- 16.15 Teleexpress  
17.20 „Dom” (5) — „Ponad 200 czwartków”  
19.00 Wieczorynka  
19.30 Dziennik  
20.00 Studio wyborcze  
20.10 Studio sport — mecz: Holandia — ZSRR  
22.05 7 dni na świecie  
22.15 XXIV Festiwal Piosenki Radzieckiej — Zielona Góra '88  
23.55 DT — wiadomości

## PROGRAM II

- 9.15 Przegląd tygodnia dla niesłyszących  
9.50 Film dla niesłyszących „Dom” (5)  
11.25 Wiek męski — 45 lat „Żołnierze Wolności” — wojskowy program publicystyczny  
11.55 Powitanie  
12.00 Kino rodzinne „Wszystkie stworzenia duże i małe” (17)  
12.55 Aktualności muzyczne  
13.10 Jutro poniedziałek  
13.30 Niedziela w Kamieniu Pomorskim  
14.00 „Kino-oko”  
15.00 100 pytań do...  
15.30 Bliżej świata  
17.00 „Czarna maska” na tournée — rep.  
17.45 Opowieści Michała Zoszczeni

## TV

- 17.55 „W poszukiwaniu wojny trojańskiej” (6 — ost.) — „Upadek Troi”  
18.50 Rzecznik praw obywatelskich prof. Ewa Łętowska  
19.30 Leon Barszczewski — podróżnik nieznan  
20.00 „Kolejka elektryczna” — film prod. węg.  
21.30 Panorama dnia  
21.45 Studio festiwalu muzyki Krzysztofa Pendereckiego  
22.05 „Gdyby Wersal mi to opowiadał” (II cz.) — film fab. prod. franc.  
23.30 Studio targowe — Poznań '88  
23.45 Wieczorne wiadomości

## PONIEDZIAŁEK — 13 VI

## PROGRAM I

- 16.15 Program dnia  
16.20 DT — wiadomości  
16.25 Dla dzieci — Zwierzyńiec  
17.15 Teleexpress  
17.30 „Herenstraat 10” (6)  
18.30 Laboratorium  
18.50 Dobranoc  
19.00 Echa stadionów  
19.30 Dziennik  
20.00 Program publ.  
21.10 Teatr telewizji — „Francis Mauriac — „Cenitrix”  
22.40 DT — komentarze

## PROGRAM II

- 17.25 Program dnia  
17.30 Sponsor — teleturniej  
18.00 Kronika  
18.30 To była telewizja  
19.00 Galerie świata  
19.30 Impromptus Franciszka Schuberta  
20.00 Złota rybka (cz. 1)  
20.15 Festiwal muzyki Krzysztofa Pendereckiego  
21.05 Sensacje XX wieku  
21.30 Panorama dnia  
21.45 Biografie: „Niccolo Paganini”  
22.55 Dalekie a bliskie  
23.10 Studio targowe — Poznań '88  
23.25 Wieczorne wiadomości

## WTOREK — 14 VI

## PROGRAM I

- 9.30 Domator  
9.35 Domowe przedszkole  
10.00 DT — wiadomości  
10.10 DT — reforma gospodarcza  
10.25 „Przychodnia na prowincji” (7)  
15.45 Program dnia  
15.50 DT — wiadomości  
15.55 Rambit — teleturniej  
16.20 Krag — magazyn harcerzy  
16.45 Co jak — teleturniej  
17.10 Studio sport — mecz: RFN — Dania w przerwie meczu, ok.:  
18.00 Teleexpress

- 19.05 Dobranoc  
19.15 Program publicystyczny  
19.30 Dziennik  
20.00 Studio wyborcze  
20.10 Studio sport — mecz: Włochy — Hiszpania  
22.05 Konferencja prasowa rządu  
22.30 „Przychodnia na prowincji” (7)  
23.20 DT — komentarze

## PROGRAM II

- 17.25 Program dnia  
17.30 Lokalny program publicystyczny  
18.00 Kronika  
18.30 Mount Kenia — góra świata — film dok.  
19.30 Festiwal teatrów jednego aktora — rep.  
20.00 „Złoty Skarabeusz” film fab. prod. franc.  
21.00 Kochajmy zwierzęta  
21.30 Panorama dnia  
21.45 Festiwal muzyki Krzysztofa Pendereckiego  
22.45 Studio targowe — Poznań '88  
23.00 Wieczorne wiadomości

## ŚRODA — 15 VI

## PROGRAM I

- 9.30 Domator  
9.35 Domowe przedszkole  
10.00 DT — wiadomości  
10.10 Studio sport  
10.30 Program dnia  
10.45 DT — wiadomości  
10.55 Losowanie Express i Super Lotka  
16.20 Tik — tak  
17.10 Studio sport — mecz: Anglia — Holandia w przerwie ok:  
18.00 Teleexpress  
19.05 Dobranoc  
19.15 Program publicystyczny  
19.30 Dziennik  
20.00 Studio wyborcze  
20.10 Studio sport — mecz: Irlandia — ZSRR  
22.05 Telew. Inf. Wydawniczy  
22.15 Klub międzynarodowy  
22.40 DT — komentarze

## PROGRAM II

- 17.25 Program dnia  
17.30 „Magazyn 102”  
18.00 Kronika  
18.30 Małe ojczyzny  
19.00 Ojczyzna — polszczyzna  
19.15 Uwaga, dokument  
20.00 „Małżeństwo Marii Braun” film prod. RFN  
21.55 Panorama dnia  
22.10 Festiwal muzyki Krzysztofa Pendereckiego  
23.55 Studio targowe — Poznań '88  
0.10 Wieczorne wiadomości

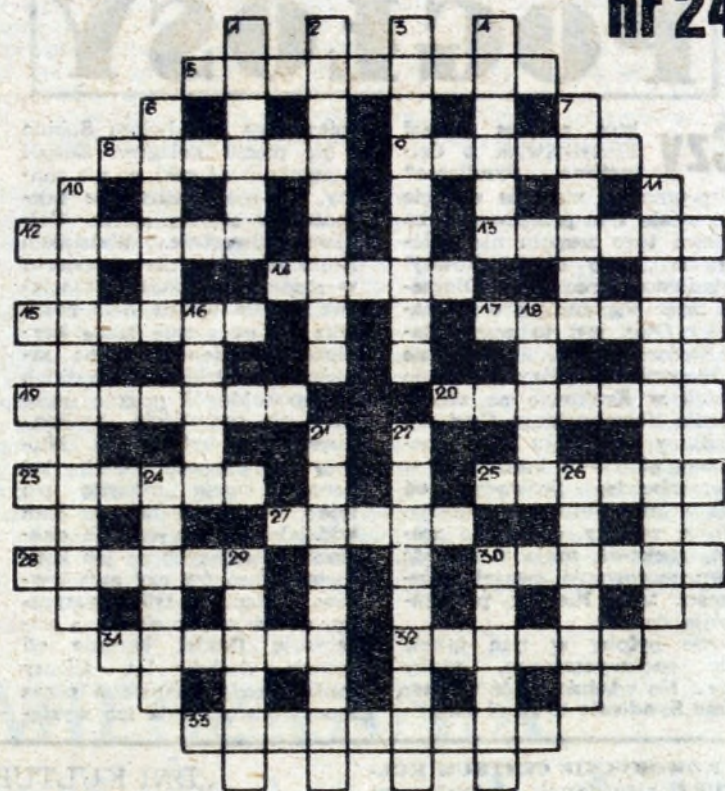
## CZWARTEK — 16 VI

## PROGRAM I

- 9.30 Domator  
9.35 Domowe przedszkole  
10.00 DT — wiadomości  
10.10 Studio sport  
10.15 Program dnia  
10.20 DT — wiadomości  
10.25 Kwant  
10.50 „Było sobie życie” (24)  
17.15 Teleexpress  
17.30 Obecność — wojsk. progr. publ.  
17.55 Sejmowe spotkania  
18.20 Sonda  
18.50 Dobranoc  
19.00 Teraz — tygodnik gospodarczy  
19.30 Dziennik  
20.00 Studio wyborcze  
20.10 „Telefon 110” — „Ja tego nie chciałem” — film prod. NRD  
21.40 Pegaz  
22.20 Wódka, pozwól żyć...  
22.50 DT — komentarze

## PROGRAM II

- 17.25 Program dnia  
17.30 Lokalny program publicystyczny  
18.00 Kronika  
18.30 Wiem wszystko — teleturniej  
19.00 „Bolesne dojrzewanie Adriana Mole'a” (2)  
19.30 Puls  
20.00 Studio festiwalu muzyki Krzysztofa Pendereckiego  
20.15 Studio Sport  
21.00 Ekspres reporterów  
21.30 Panorama dnia  
21.45 Studio teatralne „Dwójki” — Ernest Sabato — „Tunel”  
23.05 Studio targowe — Poznań '88  
23.20 Wieczorne wiadomości



**POZIOMO:** 5. pod budynkiem, 8. odbędzie się w następną niedzielę, 9. choroba, brak równowagi krwinek, 12. pogardliwie o liwej twórczości, 13. układ, sposób, metoda, 14. np. osy, 15. miejscowość przy ujściu Wipry z oficerską szkołą lotniczą, 17. wegetarianin, 19. krzywy nóż ogrodnicy, 20. krótka broń noszona od XVI do XIX w. z cienką ostrą głownią, 23. gatunek gruszek, 25. atrybut malarza, 27. półszlachetny kamień, odmiana agatu, 28. liturgiczne nakrycie głowy biskupów, 30. w łańcuchu, 31. gatunek kawy, 32. zakończenie opowieści, 33. pozostaje na nim popiół.

**PIONOWO:** 1. kompas, 2. popularnie oddział leczenia z nalogu, 3. dyplomata na stanowisku, 4. studencki dzienniczek, 6. laboratoryjne naczynie do prażenia, 7. kuchenny elektryczny mieszacz, 10. panieńskim rumieńcem pałała w mickiewiczowskiej inwokacji, 11. tytuł tygodnika, 16. sytuacja bez wyjścia, 18. dusznica, 21. inspektor, 22. grupa ludzi w równym wieku, 24. owad lubiący brudne pomieszczenia, 26. autor „Wilka morskiego” i „Martina Edena”, 29. rentgenowski lub fotograficzny, 30. określenie miejsca budowy, lub niezidentyfikowanego przedmiotu latającego.

Rozwiązanie krzyżówki prosimy nadsyłać do 16 bm. włącznie. Decyduje data stempla pocztowego.

## ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 22

**POZIOMO:** 5. kontrabas, 8. bramka, 9. Anders, 12. monsun, 13. tapeta, 14. ogień, 15. strawa, 17. czesne, 19. Ujazdów, 20. frażmuga, 23. świder, 25. mazgaj, 27. glina, 28. skibka, 30. kornik, 31. serwal, 32. Jowisz, 33. instancja.

**PIONOWO:** 1. bosman, 2. strategia, 3. tabakiera, 4. mandat, 6. troska, 7. dropie, 10. Dostojewski, 11. stenografia, 16. wo-

dze, 18. zgaga, 21. poliglota, 22. konwojent, 24. dubler, 26. zarost, 29. adwent, 30. Kuwejt.

Nagrody książkowe za poprawne rozwiązanie krzyżówki w 22. numerze „Głosu Nowej Huty” wylosowali: Marian Cabala 31-843 Kraków os. Kazimierzowskie 29/290, Marek Oracz 31-624 Kraków os. Piastów 29/17, Jan Szkaradek 31-872 Kraków os. Dywizjonu 303 bl. 19/47, UWAGA, Nagrody wyślemy pocztą.

## KINA

SWIT godz. 16.45 „Dzikun” prod. polskiej, od 12 lat, godz. 18.15 „Hong Gil Dong — karate mistrz” prod. koreańskiej, od 12 lat, godz. 20.30 „Commando” prod. USA, od 18 lat, (film przedpremierowy).

ŚWIATOWID godz. 16.30 i 18.30 „Kingsajz” prod. polskiej, od 12 lat, godz. 20.30 „Bez litości” prod. USA, od 18 lat.

SFINKS — Studyjne 10 bm. godz. 15.45 i 20.30 „Gwiezdny przybysz” prod. USA, od 15 lat, godz. 18.00 DFK KROPKA — cykl: Świat komedii, 11 bm. godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Gwiezdny przybysz”, 12 bm. godz. 11.00 i 12.00 Poranek — bajki prod. pol. godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Gwiezdny przybysz”, 13 bm. godz. 18.00 i 20.00 „Pod wulkanem” prod. USA od 16 lat, 14 bm. godz. 18.00 DFK KROPKA — cykl: „Świat komedii”, godz. 20.30 „Pod wulkanem”, 15 bm. godz. 18.00 i 20.00 „Pod wulkanem”, godz. 19.00 „Kino Poliglota”: film prod. USA, 16 bm. kino nieczynne.

## TEATR LUDOWY

od 10 do 12 bm. godz. 17.00 „Opowieść wigilijna”, godz. 19.15 (Scena NURTY) „Mileczenie”, 13 bm. teatr nieczynny, 14 i 15 bm. godz. 18.00 „Fantazy”, 16 bm. godz. 18.00 „Dożywocie”.

## NOWOHUCKIE CENTRUM KULTURY

Z okazji TYGODNIA OŚWIATY KRAKOWSKIEJ NCK zaprasza 11 bm. o godz. 12 na koncert dziecięcych i młodzieżowych zespołów folklorystycznych, natomiast o godz. 17 na spotkanie z najlepszymi uczniami i koncert Zespołu Pieśni i Tańca UJ „Śłowianki”, 13 bm. o godz. 18 odbędzie się w NCK kolejne spotkanie z cyklu „Mój teatr”, a dzień później o godz. 19.15 spektakl dyplomowy studentów PWST w Krakowie. Spektakl ten zostanie powtórzony 16 bm. też o godz. 19.15, 16 bm. o godz. 17 zaprasza do NCK zespół „Swing Time” na program muzyczno-kabaretowy pt. „Niedziela na Bielanach”. Atrakcyjnie dla młodzieży zapowiada się piątek, 17 bm., bowiem o godz. 18 wystąpi w NCK zespół Armia.

Uwaga mieszkańcy osiedli: Centrum A, Centrum B, Hutnicze, Młodoci, Na Skarpie, Ogrodowe, Słoneczne, Stalowe, Szklane Domy, Szkolne, Wandy, Willowe i Zielone. NCK zaprasza Was serdecznie na specjalny koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Nowa Huta” w ramach kampanii przedwyborczej. Koncert odbędzie się w sali estradowej NCK 13 bm. o godz. 18. Wstęp oczywiście jest bezpłatny! (jrk)

## KMPIK

DZISIAJ, 10 bm., godz. 14 nastąpiło otwarcie wystawy fotograficznej Leszka Dziedzica pt. „Cały rok w Czuczu”. Można ją oglądać w godz. 10—20 (sob. godz. 10—18, niedz. godz. 11—15).



# POGŁOSY

**Czy** ktoś z Was słyszał kiedykolwiek o Crimetime Syndicate? Z pewnością nie. Nie musicie się wcale tym przejmować, bo nazwa tego zespołu nie należy do „jazdy obowiązkowej” wiadomości rockfana. Dlaczego więc wspominam o tej kapeli? Otóż jest to zespół z zachodnioniemieckiego, konkretnie z Norymbergi, który niedawno gościł w Krakowie na zaproszenie Nowohuckiego Centrum Kultury. Po prostu NCK i podobna placówka kulturalna w Norymberdze prowadzi od kilku lat wymianę młodzieży. Nasze zespoły, nie tylko zresztą rockowe, mają możliwość zaprezentowania swojej twórczości tam. Niemcy przyjeżdżają do nas.

Nie byłoby w tym fakcie nic nadzwyczajnego, gdyby nie... No właśnie. Otóż Crimetime Syndicate to sześć osób —

śpiewająca blondwłosa Sabine i jej pięciu kolegów. Zespół zupełnie amatorski, co nie znaczy, że nieporadny, że prezentujący się na scenie. Całkiem odwrotnie. Widziałem Niemców podczas koncertu w studenckim klubie „Zasiekanek”, gdzie oprócz nich pojawiła się na scenie także kryzyska Egzystencja, a na zakończenie Dekiel. Wszystkich zaniepokojonych pragnę uspokoić, że oczywiście, bezkonkurencyjny był Dekiel. Muzykę tego zespołu potrafią już porwać swoją muzyką nie tylko wielbiciele bluesa. Sam widziałem, przy różnych okazjach, plasujących na ich koncertach punków czy metalowców. Postać, nie tylko muzyczny, widział gołym okiem, a obserwując Dekiel bacznie od prawie dwóch lat. Cieszy mnie przede wszystkim coraz lepsza dramaturgia ich wystę-

pów, widział, że chłopcy myślą nad scenariuszem swoich koncertów. Pojawili się nawet ostatecznie elementy prawdziwego show, coraz bardziej śmiały na scenie staje się lider zespołu Paweł Noszkiewicz. Nie mam na myśli jego solówek instrumentalnych, ale rozmawianie z publicznością, pilnowanie

częściej tylko stoją i odgrywają numer po numerze. Powróćmy teraz do zespołu Crimetime Syndicate.

Młodzi Niemcy naprawdę podobnie wielkiej kariery w showbusinessie nie robią. Nie przeszkadza im to jednak w posiadaniu własnego image, w pewien sposób profesjonalnego

oglądając zachodnie videoclipy zachwycały się tym, co widzimy na ekranie telewizora. Często przecież (jeżeli dobrze się nad tym zastanowimy) muzyka bywa bardzo banalna, ale za to obraz, który jej towarzyszy, zapiera dech w piersiach. Oczywiście, nie bez znaczenia jest tutaj technika telewizyjna. Nie muszę chyba dodawać, że świat wyprowadza nas pod tym względem o dobre kilka (o ile nie więcej) lat. Bywalcy różnych koncertów, którzy widzieli w Polsce zespoły zagraniczne, zgodzą się także z tym, że na scenie zagraniczne kapale prezentują się także okazale, efektownie. Smutne to, ale prawdziwe.

Zupełnie inny problem to instrumenty, na których grają muzycy rockowi tu i tam. Pałker Crimetime Syndicate usiadł za wspaniałym zestawem perkusyjnym firmy Tama, o którym nasi muzycy, ci amatorscy oczywiście, mogą tylko pomarzyć. To jednak temat już na zupełnie inną okazję.

Jacek KRAĆ

## Oglądanie muzyki

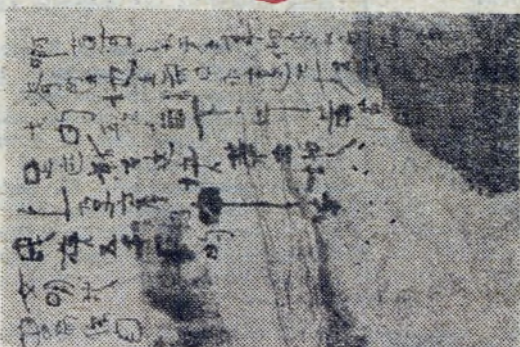
dramaturgii „spektaklu”, dowodzenie kolegami. Widział od razu, że muzycy podglądają innych, ucząc się na doświadczeniach i wykorzystując wszystko, co najlepsze. Zrozumieć to, czego nie mogą pojąć inni. Koncert rockowy to nie tylko muzyka i nie jest bez znaczenia sposób, w jaki zespół prezentuje się na scenie. Utańczył się u nas, że tylko przedstawiciele heavy metalu robią coś na scenie, poza graniem oczywiście. Inni muzycy naj-

traktowania występu na żywo, przed publicznością. Jeżeli wszyscy muzycy, nawet ci dopiero rozpoczynający swoją przygodę z muzyką, na Zachodzie dbają o pewien wyraz artystyczny swoich produkcji, o jakiś specyficzny rys indywidualizmu, czyli mówiąc inaczej o jak najlepszą „przedstawalność” tego, co mają do zaproponowania, to rzuć dziwnego, że firmy fonograficzne i stacje radiowo-telewizyjne mają w czym wybierać, a my

**NOWOHUCKIE CENTRUM KULTURY** zafundowało mieszkańcom naszej dzielnicy (4-5 km.) „Dni Kultury Chińskiej”. Największym zainteresowaniem cieszył się pokaz chińskiej sztuki walki Kung Fu Wu Shu w wykonaniu krakowskiej szkoły Kung Fu Wu Shu, przedstawicieli European Choy Li Fut Association. Sporo widzów zgromadziło również pokaz filmu video „Święte Choy Li Fut”, obrazujący zjazd mistrzów Kung Fu. Były także bajki filmowe dla dzieci, a Teatr „Groteska” przedstawił baśń chińską pt. „Ogród tysiąca piw”. 4 km. odbył się także wernisaż wystawy malarstwa swojego, którego autorem jest Tian Wei. Artysta, który po raz pierwszy gości w Polsce, przybył osobiście na otwarcie swojej wystawy. Jest absolwentem wydziału sztuk pięknych Instytutu Pedagogicznego w Zheng-Zhou, a obecnie dziekanem wydziału wzornictwa i sztuki użytkowej w tej uczelni. (Jk)

„DNI KULTURY CHIŃSKIEJ” W NCK

## Sukces pokazu Kung Fu



**JEDNYM** z bardziej zadowolonych w języku polskim zapożyczeń jest łacińskie wyrażenie AD HOC (wym. ad hoc). Oznacza ono dosłownie „do tego”, czyli „doraźnie, specjalnie w tym celu, bez zamiaru szerszego, ogólniejszego zastosowania czy użytkowania”. Wraz z rozpowszechnieniem się tego zwrotu nie idzie jednak, niestety, w parze dokładne rozumienie znaczenia obu tych słów. Wcale nierzadko natrafia się na takie śmieszne sformułowania: „W niedzielę spotkałem — tak ad hoc — mojego dawnego przyjaciela”, „Będąc na wystawie ad hoc natknąłem się na grupę studentów”. AD HOC miało tu znaczyć „przypadkowo”.

Wyrażeniem AD HOC możemy się posłużyć nie popełniając błędów w następującym kontekście: Podczas zajęć ze studentami profesor wymyślił — AD HOC (czyli specjalnie w tym celu) — przykład ilustrujący trudne do przyswojenia zagadnienie...

Wydawać by się mogło, iż inny wyraz łaciński — ALTERNATYWA — nie powinien już przysparzać piszącym i mówiącym większych trudności, gdyż używany jest na co dzień. Tymczasem bardzo często, w sytuacji, gdy chodzi np. o dwa wyjścia, słyszy się: mamy dwie alternatywy... Jest to oczywiście błąd, gdyż ALTERNATYWA oznacza wybór „między dwiema możliwościami”. Powinny np. „Stanałem wobec alternatywy: zostać i znosić upokorzenia lub wyjść”. Jeżeli ktoś ma przed sobą dwie alternatywy, to oznacza właściwie, że ma do wyboru... cztery możliwości. (mm)

## MÓWIAMY PO POLSKU

**S**prawozdanie z poprzedniego OGÓLNOPOLSKIEGO FESTIWALU FILMÓW KRÓTKOMETRAŻOWYCH zatytułowaliśmy „Na ekranie rzeczywistość...”. Podobnie nazwać by można 28. edycję tej imprezy. Miało swoje racje jury festiwalu krajowego, przyznając Grand Prix Jerzemu Kalinie za film „Szycha” i jury jubileuszowego 25. Międzynarodowego Festiwalu Filmów Krótkometrażowych nagradzając „Sciany” — Piotra Dumala.

Dziwi jednakże, że sąd pracujący pod kierunkiem Krzysztofa Teodora Toeplitza (konkurs krajowy) nie zauważył nawet obrazu najwyższej ocenionego przez międzynarodowe jury Janusza Majewskiego. Oba ciała nie zauważyły też wielu ważnych dzieł. Werdykty wzbudziły więc zrozumiałe kontrowersje. Jeden z jurorów, młody reżyser Paweł Woldan, ogłosił wręcz wotum separatum wobec werdyktu w konkursie polskim.

Festiwal nabrął barwy, choć z ekranu przemawiała do widza zwykła, szara rzeczywistość. Pojawili się głosy, że społeczeństwo ma już dość narzekania i pesymizmu. Być może dlatego najważniejszymi nagrodami uhonorowano filmy animowane, artystyczne choć i te niewolne były od elementów publicystyki oraz zaangażowanej społecznie dyskusji.

Publiczność biła gromkie brawa po projekcji „Nauczycieli” Michała Bukojemskiego. Film zrea-

lizowany trzy lata temu dopiero teraz ujrzał światło. Jest to dokumentalny zapis dyskusji nauczycieli z LO w Puławach. Młodych i bezkompromisowych nie ominęły szokujące władz oświatowych — powiedział na konferencji prasowej autor. Nie ukarano natomiast rodziny pokazanej przez Jacka Talczewskiego w filmie „Prom”. Twórcy udało się ukazać tragizm działacza „Solidarności”, który wybrał emigrację. Czy była to jednak właściwa droga?

Nie najlepiej wychodzi bilans innej rodziny. Ma-

FILM

## Rzeczywistość II

ria Wiśnicka nakręciła rozmowy Urszuli i Leszka podczas uroczystości 15-lecia małżeństwa. Film urywa się, nie ma zakończenia czy puenty. Nie mogłaby być ona optymistyczna. Wstrząsająca relacja asymilacji rodziny Horstów opowiedział nam Ignacy Szczepański. Jakże inny był film o tej samej rodzinie nakręcony w 1966 roku. I znów otarliśmy się o problem trudnych decyzji dotyczących emigracji.

Problemy trudnego losu polskich dzieci często pokazywane są na ekranie. Nie można jednak spokojnie oglądać, jak żyją uczniowie jednej z podstawowych szkół oddalonych od Łodzi zaledwie 30

kilometrów. Przecież to nie dziewiętnasty wiek, by jedynym marzeniem kilkunastoletniego „dorosłego” było kupno traktora i „przykupienie” ziemi. Czyż dzieci muszą tak ciężko pracować, czy muszą po kilkanaście kilometrów maszerować do szkoły? W dobie komputerów i masowego ruchu video film Jadwigi Wileńskiej „Dobrze jest, jak nie pada deszcz” bulwersuje i oskarża.

Nie inaczej konstruuje się los młodych matek z filmu „Dzieciństwo” — Jacka Latały. Nie jest to oskarżenie niemoralnie prowadzących się nastolatków. Reżyser opowiada o uczuciach rodziców się z macierzyńskiej potrzeby, miłości tych niedojrzałych matek do swych przedwcześnie urodzonych dzieci, ciepła, które dotąd było dla nich obce.

Jeszcze pustą byłoby życie 82-letniej starszuszki Doroty Lampart z filmu Hanny Kramarczuk, gdyby nie jej miłość określana przez fachowców mianem malarstwa ludowego. Ktoś jest jednak odpowiedzialny za jej samotność...

Mnożyć można by przykłady wartościowych filmów nie zauważonych przez jury. O tych nagrodzonych nie warto pisać. Omówiła je prasa codzienna. Szkoda, że w kinie „Kijów” tak mało było dziennikarzy nie związanych zawodowo z filmem. To, co pokazywano na ekranie na przełomie maja i czerwca, mogło stanowić inspirację dla niejednego reportera.

Tadeusz SKOCZEK



# SPORT SPORT SPORT

## W KLASIE OKRĘGOWEJ

JESZCZE tylko 3 kolejki pozostały zespołom „okręgowki” do zakończenia rozgrywek sezonu 1987/88, ale najważniejsze decyzje chyba już zapadły. Po zwycięstwie w meczu „na szczytach” nad Gością piłkarze Wawelu umocnili się na pozycji lidera i są prawie pewnym kandydatem do awansu do III ligi. Definitywnie odsunęli natomiast od siebie widmo spadku do klasy niższej piłkarze z Nowej Huty: Grębalowianka i rezerwa Hutnika. Grębalowianka wprawdzie tylko zremisowała u siebie z Kablem (1-1), ale w środę wysoko pokonali Clepardię (3-0). Hutnicy natomiast wygrali w niedzielę ze Strażakami Rączno (2-0), a w środę zwyciężyli b. groźną Prądniczkę na jej boisku (2-1).

### HUTNIK II — STRAŻAK RĄCZNO 2-0 (1-0)

Bramki zdobyli: Wortmann i K. Bukalski.

Hutnik II: Piórkowski — Zająć, Gacek, Sasnal, K. Latoń (Szpond) — Koźmiński (Leśniak), A. Tyrka, K. Bukalski, Włodarczyk — Wortmann, Gargacz (Heliasz).

Mecz rozgrywany był przy wyraźnej przewadze podopiecznych Andrzeja Bielendy, który skorzystał z dwóch zawodników I drużyny: bramkarza Piórkowskiego i K. Bukalskiego (byli na rezerwie w meczu w Sosnowcu). Outsider nie stanowił trudnej przeszkody do pokonania. Wynik spotkania mógł być wyższy, gospodarze grali bowiem swobodnie, bez obciążeń, ale zmarnowali kilka znakomitych okazji do podwyższenia wyniku. (mm)

Prądniczanka — Hutnik II 1-2 (1-1) (z 1 bm.).

Bramki dla gości zdobyli Koźmiński i Gargacz.

Srodowe spotkanie było bardzo ważne dla obu zespołów (walczyły o utrzymanie się w klasie okręgowej). Lepsi okazali się hutnicy, którzy rozegrali bardzo dobry mecz.

### GRĘBALOWIANKA — KABEL KRAKÓW 1-1 (0-0)

Bramki zdobyli: dla gospodarzy Dziurdzia, dla gości Suder. Grębalowianka: Mastalerz — Czajka, Dutkowski, Świątkowski, Ostrowski — Bonczek, Pastuszak (Kuś), Wydra, P. Zięba — Dziurdzia, Siłski.

W potyczce dwóch równorzędnych drużyn padł zasłużony remis. Wśród gospodarzy wyróżnił się: bramkarz Mastalerz oraz Dutkowski i Dziurdzia.

Grębalowianka — Clepardia 3-0 (1-0) (z 1 bm.). Bramki: Dziurdzia 2 oraz Siłski.

W innych meczach: Clepardia — Prokocim 1-1, Cracovia II — Gdovia 2-1, Tramwaj — Prądniczanka 2-0, Wawel — Gością 1-0, Wisła II — Świt Krzeszowice 2-2.

## TABELA KLASY OKRĘGOWEJ

1. Wawel	23 42 54 — 3
2. Gością S.	23 37 58 — 15
3. Wisła II	23 27 40 — 27
4. Świt K.	23 27 34 — 27
5. Grębalowianka	23 24 31 — 26
6. Hutnik II	23 23 27 — 21
7. Kabel	23 23 37 — 38
8. Cracovia II	23 21 26 — 26
9. Clepardia	23 19 28 — 35
10. Prokocim	22 19 29 — 46
11. Tramwaj	22 18 27 — 42
12. Prądniczanka	23 15 24 — 42
13. Gdovia	23 13 21 — 53
14. Strażak R.	23 12 17 — 52

## W KLASIE A

WSZYSTKO jasne jest także w gr. I tej klasy rozgrywek. Nie już chyba nie przeszkodzi Bronowiance w awansie do „okręgowki”. Ma 4 punkty przewagi nad nowohucką Wandą, a w dodatku jeden mecz zaległy.

### ZIELEŃCZANKA ZIELONKI — WANDA 0-0

Wanda: Wdowiak — Seweryn, Madej, Oleksy, Skrzydlewski — Soltkowski, Krawczyk,

Dora — Magiera (Gargula) — Gliński (Sewilo), Budzowski.

Wynik jest pewną niespodzianką, jako że goście byli zdecydowanymi faworytami. Mecz rozgrywany był jednak w fatalnych warunkach terenowych (nierówne, grzaskie boisko). W zespole Wandy daje się odczuć brak Zbigniewa Mazanka, dyrygenta i egzekutora, który przed kilkoma dniami wyjechał do Francji, gdzie będzie grał w jednym z III-ligowych klubów.

W ub. środę 1 bm. piłkarze Wandy wyraźnie pokonali Zwierzynieckiego 4-1 (2-0) po golach Glińskiego, Magiera, Budzowskiego i Krawczyka. Wśród gospodarzy zobaczyliśmy 35-letniego bramkarza Jana Fiołka, (broniał pół meczu), który wrócił na boisko po kilkuletniej przerwie. (mm)

## TABELA GR. I KLASA A

1. Bronowianka	19 33 35 — 9
2. Wanda	20 29 32 — 8
3. Lutecja	20 25 38 — 27
4. Nadwiślan	19 25 27 — 16
5. Górnik W.	20 23 28 — 20
6. Kabel II	20 20 31 — 28
7. Kmita	20 18 29 — 26
8. Niegoszowianka	20 18 16 — 27
9. Zieleszczanka	20 15 23 — 33
10. Zwierzyniecki	20 13 19 — 33
11. Orleń	20 10 17 — 44
12. Biezanowianka	20 9 12 — 36

Inne wyniki gr. I: Biezanowianka — Orleń 0-4, Bronowianka — Niegoszowianka 4-0, Górnik — Kabel II 0-1, Lutecja — Nadwiślan 1-0, Zwierzyniecki — Kmita 1-1.

## W KLASIE MW JUNIORÓW

DWA zwycięstwa odniosły drużyny Hutnika i MKS Krakus. Po słabym występie w środę (hutnicy tylko zremisowali z Clepardią 0-0 po beznadziejnej grze) w sobotę było już dużo lepiej. Nieoczekiwanie potknęła się jednak także Wisła (remis z Garbarnią) i w ten sposób o wszystkim zdecyduje chyba bezpośredni mecz (18 bm.) Wisła — Hutnik.

### DUNAJEC NOWY SĄCZ — HUTNIK 0-4 (0-1)

Gole strzelili: R. Latoń 2, Urbański i Dzień po 1. Hutnik: Marcinkowski (Starejki) — Dzień, Sagan, Piekarz, Łazarczyk — Dudzik (Pobrotyn), Patoń, Romuza, Urbański — R. Latoń, A. Zięba (Gruchala).

Był to 20. mecz podopiecznych Dariusza Maczugi bez porażki. Przemienliwy zespół zagrał bardzo dobrze i mógł wygrać nawet w jeszcze wyższych rozmiarach.

W niedzielę juniorzy Hutnika rozegrali towarzyski mecz z Motorem Schmöln, zwyciężając 2-0 (1-0). Bramki zdobyli R. Latoń i Dudzik.

### TARNOVIA — MKS KRAKUS 2-4 (1-1)

Gole dla gości: Wilczyński 2 oraz Fudali i Lenard. MKS Krakus: Janikowski — Krawczyk, Tarnawski, Błaszczak, Szwajca — Fierfek (Hyk), Wilczyński, Lenard, Lament (Oziębowski) — Fudali, Stochmal (Popiel).

Podopieczni Stanisława Jamroza zagraли skutecznie i pewnie zwyciężyli gospodarzy. Udały im się dwa strzały z dwóch goli Wilczyński.

W środę, w spotkaniu rozegranym awansem z 11 bm. (nowohuckanie startują w tym czasie w turnieju w Gliwicach) Krakus przegrał z liderem Wisłą Kraków 0-2 (0-2). (mm)

## TABELA KLASY MW JUNIORÓW

1. Wisła	21 36 56 — 8
2. Hutnik	20 32 37 — 8
3. Igloopol	20 27 26 — 15
4. Cracovia	20 24 25 — 19
5. Unia T.	20 21 31 — 24
6. MKS Krakus	20 21 27 — 21
7. Garbarnia	20 19 22 — 26
8. Clepardia	20 14 18 — 27
9. Wisłoka D.	20 14 17 — 39
10. Sandecja N. Sącz	20 13 13 — 36
11. Tarnovia	20 10 13 — 35
12. Dunajec N. Sącz	19 9 11 — 38

Pozostałe wyniki: Clepardia — Sandecja 6-0, Cracovia — Igloopol 0-0, Wisła — Garbarnia 0-0, Wisłoka — Unia 0-3.

JAK CHCA, TO GRAJA — napisałem przed tygodniem w relacji z meczu piłkarzy Hutnika ze Stalą Mielec (jak pamiętamy wygrali oni na własnym boisku 1-0, a mogli jeszcze wyżej), dając jednoznacznie do zrozumienia, iż nie każdy tegoroczny występ w II lidze piłkarze z Suchych Stawów traktują jednakowo, nie w każdym meczu dają z siebie wszystko, choć w futbol potrafią grać.

W sobotnim spotkaniu rozegranym w Sosnowcu z mającym jeszcze realne szanse zakwalifikowania się do barażów Zagłębiem hutnikom znów zabrakło motywacji do gry (widno spadku do III ligi zostało po meczu ze Stalą oddalone) i prawie bez walki oddali gospodarzom dwa punkty. Był to zastanawiający słaby występ prawie całego zespołu, ale przede wszystkim zawodników, którzy jeszcze przed tygodniem zebrali (także w „Głosie”) bardzo pochlebne recenzje. Czy w ciągu sześciu dni można przejść taką zadziwiającą metamorfozę? Głównie nad tym mocno sami trenerzy L. Cwikiewicz i W. Lach, nie potrafia w to uwierzyć kibice.

Z doniesień prasowych (z „Tempa”) dowiedzieliśmy się, iż „scenariusz boiskowy meczu Zagłębia z Hutnikiem od samego początku zdawał się zmierzać ku 3-punktowemu zwycięstwu faworyta (czyli Zagłębia — przyp. aut.), ale jeśli sosnowiczanie nie zainkasowali dodatkowej premii, to już są sami sobie winni. Goście niespecjalnie się wysilali w poczynaniach defensywnych i tylko wystarczająco mocno przycisnęli do muru... Tym bardziej że już na „powitanie” stoper Gatuszka wykorzystał letarg prawej strony obrony Hutnika”.

Tak oto grał krakowski Hutnik w Sosnowcu. Wcale się więc nie zdziwie, jeśli na jego pożegnalny w tym sezonie mecz na własnym boisku z outsiderem Gwardią Szczepno (sobota, godz. 18) przyjdzie garstka ludzi. Prawdziwi kibice mają dość pseudofutbolu, pozorowania gry, nieudolności. Zresztą nie będą sobie

## Bez walki...

### ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC — HUTNIK 3-1 (2-0)

Bramki zdobyli: dla gospodarzy — Gatuszka w 5 min., Wykurz w 42 min. i Hamerlik w 88 min., dla gości Śmiatek (głową) w 59 min.

Sędziował M. Kowalczyk z Łodzi. Widzów ok. 5 tysięcy.

Żółte kartki: Kordys (Z) oraz Tyrka i Krackiewicz (H).

Hutnik: Kwiatkowski 5 — Walankiewicz 3, Wesolowski 3, Węgrzyn 5, Bolek 3 — Kowalik 4, Góra 3, Gierek 3 (od 77 min. Tyrka nie skl.). Śmiatek 4 — Kasztelan 3 (od 84 min. Waligóra nie skl.), Krackiewicz 4.

1-2, ZW — P96 4-0, ZS — ZK 3-5, ZG — ZB 3-0 (walkower), HPR — ZB (obustronny walkower).

Za oddanie dwóch meczów walkowerem drużyna ZB została wycofana z rozgrywek.

Zakończyła się rywalizacja w II lidze piłkarskiej. W ostatnich meczach: ZZ — DL 3-0 (walkower), ZA — ZO 8-1, ZO — W90 0-0, ZA — DL 3-0 (walkower).

Zespół DL został wykluczony z rozgrywek za oddanie 2 meczów walkowerem. Awans do ekstraklasy wywalczyły natomiast drużyny ZA i W90. Serdecznie gratulujemy.

OGNISKO ZA grało w składzie: Kaczmarczyk, Kondrat,

chcieli chyba popsuć humoru po ciekawym z pewnością spotkaniu w finałach mistrzostw Europy pomiędzy Danią a Hiszpanią, który wcześniej o godz. 15.30 obejrza w telewizji. (mm)

W pozostałych meczach 28. kolejki padły rozstrzygnięcia: Stal — Motor 2-0, Wisła — Igloopol 2-0, Górnik — Resovia 2-1, Stal Rz. — Broń 1-1, Avia — Włókniarz 2-2, GKS Belchatów — Olimpia 1-1, Gwardia Sz. — Błękitni 0-1.

1. Stal M.	28 46 41 — 10
2. Wisła Kr.	28 38 38 — 20
3. Górnik K.	28 36 38 — 24
4. Zagłębie S.	28 35 32 — 23
5. Stal Rz.	28 32 39 — 32
6. Igloopol D.	28 29 30 — 25
7. Avia S.	28 28 27 — 27
8. Hutnik Kr.	28 28 30 — 31
9. Motor L.	28 26 29 — 32
10. Resovia	28 26 18 — 22
11. Włókniarz P.	28 23 18 — 26
12. Broń R.	28 23 27 — 34
13. Błękitni K.	28 23 26 — 35
14. GKS Bełh.	28 22 20 — 26
15. Olimpia E.	28 21 18 — 33
16. Gwardia Sz.	28 12 23 — 49

## KLASYFIKACJA PUNKTOWA PIŁKARZY PO 28. KOLEJKACH:

1. W. Kwiatkowski	152
2. J. Gierek	121
3. G. Wesolowski	114
4. L. Walankiewicz	112
5. K. Kasztelan	96
6. A. Kot	90
7. M. Śmiatek	84
8. J. Kowalik	82
9. Z. Bolek	76
10. W. Góra	65
11. L. Krackiewicz	62
12. J. Tyrka	50
13. W. Dybczak	44
14. M. Waligóra	24
15. K. Węgrzyn	22
16. K. Gabrych	19
17. W. Majcher	14
18. M. Piórkowski	13
19. R. Kasperczyk	1
20. K. Bukalski	0

Rapala, Rożek, Iwanek, Pierson, Czekaj, Gromko, Lewiński i Cetnarowski. OGNISKO W90: Mikołajczyk, Kwiecień, Śliwa, Wardeński, Zmuda, Zieliński, Niedziół, Hawryło, Chmielewski, Zagaja, Skurba, Jagoda i Gruszecki.

Oto ostateczna tabela rozgrywek w II lidze:

1. ZA	3 4 13 — 6
2. W90	3 4 3 — 1
3. ZZ	3 2 7 — 9
4. ZO	3 2 4 — 11

TRWAJA rozgrywki w III lidze. Oto wyniki meczów w I lidze: ZT — ZG 1-4, ZK — DT 1-4, ZM — HPR 4-1, ZG — ZH 5-0, ZM — ZT 5-0, HPR — ZU 4-1. (mm)

## SPARTAKIADA 35 KM HIL

JESZCZE tylko dwie rundy pozostały do zakończenia rozgrywek piłkarskich w I lidze. Już niedługo zatem poznamy mistrza kombinatu w piłce nożnej na rok 1988. W niedawnych meczach zanotowano następujące rezultaty: HPR — ZW 3-0, DT — ZM 2-1, ZR — ZT 3-0, OOC — ZRU 5-0, DT — ZG

## WYJĄTKOWA SPARTAKIADA

PONAD 120 uczniów szkół specjalnych oraz dzieci upośledzonych z ośrodków wychowawczych działających przy Towarzystwie Przyjaciół Dzieci, Polskim Komitecie Pomocy Społecznej i „Caritasie” wzięło udział w pierwszej, krakowskiej spartakiadzie sportowej. Imprezy tego typu dla najmłodszych odbywają się w zasadzie dopiero od zeszłego roku. Na stadionie „Hutnika” rozegrano kilka konkurencji lekkoatletycznych m. in.: skok w dal, rzut kule i bieg na 100 m. Nie liczyła się kolejność zajętych miejsc, wszyscy uczestnicy nagradzani byli burliwym oklaskami, a trudy organizatorom: Wydziałowi Oświaty UD, ZD TPD, Klubowi Honorowych Dawców Krwi KM HIL i dyrekcji Szkoły Specjalnej nr 79 wynagradzał uśmiech i radość młodych zawodników.

W imprezie tej oprócz reprezentantów krakowskich szkół uczestniczyli uczniowie nowohuckiej Szkoły Specjalnej nr 79, Domów Pomocy Społecznej PKPS i „Caritasu” z os. Hutniczego i Prus oraz z Ośrodka Pobytu Dziennego TPD. (md)

## ŚWIĘTO SPORTU SZKOLNEGO

OSTATNI wtorek był dniem wolnym od nauki w wielu nowohuckich szkołach. Wykorzystał to Zespół Osiedli Spółdzielczych nr 2 SM „Hutnik” organizując szereg imprez sportowo-rekreacyjnych dla uczniów czterech szkół podstawowych z os. os. Strusia, Kalinowego i Wysokiego. Były więc i pokazy gimnastyczne dla kilkuletniej młodzieży, widowiska, bal pierwszoklasistów pod chmurką oraz, oczywiście rozgrywki, podczas których rywalizowały drużyny z poszczególnych szkół. Sporą atrakcją był też mecz siatkarski, jaki rozegrali między sobą nauczyciele z biorących udział w sportowej zabawie placówek oświatowych. (mar)

## AC MILAN GÓRĄ!

W DOROCZNYCH rozgrywkach piłki nożnej drużyn młodzieżowych o puchar przechodni dzielnicy Nowa Huta, organizowanych przez Komitet Osiedlowy os. Szkolnego, Sportowego, Zielonego z okazji „Dnia Dziecka” I miejsce zajęła drużyna AC Milan z os. Szkolnego, II — Gargamele, III

— Piast (obie z os. Piastów). Zwycięzcy otrzymali piłki nożne, a wszyscy uczestnicy pamiątkowe dyplomy i upominki. (bw)

## CO, GDZIE, KIEDY?

PIŁKA NOŻNA (II liga)		
11.06. (sobota)	godz. 18	Hutnik — Gwardia Szczepno (stadion przy ul. Ptaszyckiego 4)
(klasa A)		
11.06. (sobota)	godz. 18	Wanda — Biezanowianka (boisko przy ul. Odmogile 1b)
(klasa MW juniorów)		
11.06. (sobota)	godz. 14	Hutnik — Tarnovia (boisko boczne Hutnika)

KS Hutnik prowadzi nabór chłopców ur. w latach 1974-75 niezrekrutowanych w żadnym klubie do sekcji piłki nożnej. Zapisy do 20 bm. od poniedziałku do piątku od godz. 17 na boisku bocznym Hutnika. Trzeba przynieść ze sobą sprzęt piłkarski.



# KONCERT ŻYCZEN



Najdroższemu  
Antoniemu  
KNECHCIAKOWI  
zam. Kraków  
ul. Kurniki 3/7c  
z okazji imienin najser-

decenniejsze życzenia,  
spełnienia najskrytszych  
marzeń życzy  
KOCHAJĄCA  
I TĘSKNIĄCA  
KRYSZYNA

## CTY WIESZ ZE...

NIKOTYNA jest bardzo silną trucizną. Oprócz ciał smołowatych i tlenku węgla należy do najbardziej szkodliwych składników dymu tytoniowego. Jej śmiertelna dawka wynosi 50-100 mg. Jeden paleros zawiera średnio 15 mg nikotyny, z czego 10-20 proc. jest wchłaniane przy paleniu. Organizm przyzwyczaja się do tej trucizny. Dawka, którą pozornie bez szkody wchłania palacz, może wywołać u osoby niepalącej ostre zatrucie z wymiotami, bólem głowy, wzrostem ciśnienia i pobudzeniem psychicznym.

## Z kroniki milicyjnej

Młodość musi się wyszumieć — z tym stwierdzeniem nie sposób się nie zgodzić. Gorzej jednak, jeżeli połączone jest to z zachowaniem zakłócającym ogólnie przyjęte normy współżycia, a że zupełnie, gdy przekroczone są przy tym przepisy prawne obowiązujące nas wszystkich. Właśnie o tym zdawali się nie pamiętać młodzi członkowie grupy, którzy przez kilka tygodni zdołali popełnić aż 24 (!) przestępstwa. Nie jest to bynajmniej liczba ostateczna poczyniła bandy rekrutującej się z mieszkańców os. XX-lecia i Kościuszkowskiego.

Siedemnastoletni Robert C. po ucieczce ze schroniska dla nieletnich w Pszczynie natychmiast po przyjeździe do Nowej Huty swoje kroki skierował do kumpli z osiedla. Wcześniej doświadczenia i nauki pobrane w miejscu odosobnienia dla młodocianych, „zaowocowały” już po kilku dniach zorganizowaniem przestępczej szajki, której podstawowym zadaniem miało być okradanie uczniów pobliskich szkół. Robert C. mimo ukończenia zaledwie siedmiu klas szkoły podstawowej potrafił wokół siebie

## Banda dziewięciorga

skupić kilku kolegów, dla których rozboje zdawały się być najlepszą formą uzupełniania kieszonekowego otrzymywanego od rodziców. I tak dziewięcioposobowa grupa nieletnich (najmłodszy miał 15 lat) rozpoczęła działalność.

No początkowo była kradzież czapki zaczepionej na ulicy dziewczynie, potem wprowadzenie przemocą do klatki schodowej i pobicie Adama W., któremu sprawcy zabrali zegarek i kilka tysięcy złotych. Zresztą niemal każdy dzień przynosił coraz to nowe wydarzenia, które obecnie w kolejności figurują w aktach sądowych.

Z reguły wyglądało to w ten sposób, że kilku (pięciu, sześciu) członków bandy, idąc za upatrzoną z góry ofiarą, otaczało ją i wprowadzając do klatki schodowej, dokonywało rozboju. Większość napadów, których dopuszczali się w biały dzień, połączona była z pobiciami. Szczególnie ulubionym przez matolatów narzędziem tortur był pas parzany z metalowymi okuciami, który miał wpływać lepiej na prawdomówność i uległość poszkodowanych. Z reguły osobom tym, najczęściej uczniom Zasadniczej Szkoły Budowlanej „Budostal” w os. Kościuszkowskim, zabierali zegarki, oszczędności, chociaż nie gardzili kasetami wideo i osobistą garderobą. Większość przestępstw dokonywali w tych samych miejscach. Czuli się na tyle bezkarni, że nie ograniczali się jedynie do jednej ofiary, potrafiliby zaczepić trzech równoległych i strasząc ich, wyegzekwować wydanie oszczędności czy wartościowych przedmiotów.

Wszystko jednak ma swój kres. Pewnego dnia w związku z sygnałami o napadach na uczniów nowohuckich szkół i podjętymi przez DUSW działaniami, wszyscy sprawcy rozbojów trafili do milicyjnej izby dziecka. Obecnie większość z nich oczekuje rozpraw. Teraz zastanawia tylko jedno: czy te kilkadziesiąt napadów i konsekwencje z tym związane nauczą tych młodych ludzi poszanowania prawa?

## AFORYZMY

■ Gdy władza umywa ręce, ciekawe, kto wtedy podaje ręcznik?

■ Piłka jest okrągła, a ile w niej kantów?

■ Jeśli mijasz się z prawdą, to się jej przynajmniej ukłoni.

■ Długi język ma krótkie nogi.

■ Nawet najpiękniejsze nogi, gdzieś się kończą.

## Mysli

- Podnosząc stopę uważajmy, żeby kogoś nie kopnąć
- Jak sobie podchmieleś, tak się wypisz
- Życie zaczyna się po „setce”
- Nie pożądam żony bliźniego swego nadaremno
- Życie: dożywotnia kara śmierci

KAZIMIERA ILLAKOWICZÓWNA  
„PORTRETY IMION”

## MAŁGORZATA

Lakoma, zwinna, o prędkich ruchach, bystra, kapryśna jak kotka, wychodzi za mąż w wieku prawie dziecięcym, ledwo sięgając lat szesnastu podlotka. Bawi się długo potajemnie lałkami, lubi korale, kolorowe błyszczące paciorki: nosi suknie jak Zuluska lub Hotentotka, włosy gładkie i wysokie dreczące korki. Potem rodzi dzieci mnóstwo: Jacka, Wacka, Maciusia, Lola, Marcela, Lucyne. Usta ma blade i wąskie, a powieki wydłużone i sine; małe, bezradne ręce wokół kolan zaciśniętych zaplata. I — nagle ucieka z domu przeludnionego gdzie pieprz rośnie, gdzie raki zimują, aż na koniec świata. Szukają jej mąż, matka, teściowa, siostry, wujowie, lecz ją jedną ją znaleźć potrafi: w Ameryce, w sali klaszacczych, rozbawionych widzów, na ekranie w kinematografie.

# KOMBINATOR EK

Smiejmy się z głupich, choć i przewielebnych.

Ignacy Krasicki („MONACHOMACHIA”, Piesń piąta)

## HASŁO TYGODNIA

DIETA CUD

Rano keks  
Wieczór — seks

Jan Izidor  
SZTAUDYNGER

## SKĄD te CYTATY? KTO TO POWIEDZIAŁ?

### QUIZ

1. Wieszaj złodzieja za młodość, a nie będzie kradł na starość.
2. Kto nie dotknął ziemi ni razu, Ten nigdy nie może być w niebie.
3. Za naszą i Waszą wolność.
4. Wykłęty powstań, ludu powstań, których dreczy głód! Myśl nowa blaski promiennymi. Dziś wiedzie nas na bój, na trud.
5. Wolność, Równość, Braterstwo (Liberté, Egalité, Fraternité)
6. Nie ma niewiast w naszej chacie, Wiwat! semper wolny stan!
7. Niech się dzieje wola nieba, Z nią się zawsze zgadzać trzeba.
8. Węgier, Polak — dwa bratanki i do szabli, i do szklanki.
9. Upiywa śpiesznie życie, Jak połok płynie czas Za rok, za dzień, za chwilę, Razem nie będzie nas.

— Po czym poznajesz wiek indyków?  
— Po zębach.  
— Przecież indyki nie mają zębów?  
— Ale ja mam.

Spotykają się dwaj znajomi:  
— Dlaczego jesteś w tak dobrym humorze?  
— Wracam od teściowej.  
— I to jest powodem twojej wesołości?  
— Tak. Nie zastałem jej...

Młody człowiek zwierza się przyjacielowi:  
— Wiesz, narzeczona zwróciła mi pierścionek, oświadczając, że wychodzi za mąż za innego. Chciałbym znać jego adres...

## Humor

— Zamierzasz wywołać awanturę?  
— Nie, tylko myślę, że mógłby ode mnie odkupić pierścionek.

Ksiądz jedzie na rowerze. Zatrzymuje go milicjant i żąda karty rowerowej.  
— Nie wziąłem z domu karty — tłumaczy ksiądz — ponieważ bardzo się spieszyłem. Jadę do ciężko chorego z Panem Jezusem...

— A, to mandat będzie podwojny — mówi milicjant. — Za brak karty rowerowej i jazdę we dwóch na jednym rowerze!



Z cyklu „Przedstawiamy pisma satyryczne świata” — URZICA, Rumunia.

ODPOWIEDZI QUIZU:  
1. Utrudnia sentencja Lorda BRAXFIELDA, sędziego szkockiego. (ok. 1775 r.)  
2. Z „DZIADÓW”, cz. II, v. M. DWORKIN, 6. J. Chęciński, „STRASZNY SKIEJ” sformułowane 30 VI 1793 r. 5. Hasło rewolucji FRANCU- ziskało waleku. 6. Z „DZIADÓW”, cz. II, v. M. DWORKIN, 6. J. Chęciński, „STRASZNY SKIEJ” sformułowane 30 VI 1793 r. 7. A. Fredro „ZEMSTA”, porzeka- do Rejenta 8. PRZYSŁOWIE prawdziwe podob- nie z XVIII w., gdy generałowa kon- federacji barstkiej zamieszkała na Węgrzech. 9. Popularna piosenka Francisz- ka LESNIAKA „Na koniec roku szkolnego w gimnazjum w Starim Sączu” (1877). (1888) P. Degeytera, Polskie tłum- (1887) E. Pottera, muz. szkolnego w gimnazjum w Starim Sączu” (1877).

## GŁOS NOWEJ HUTY

tygodnik KOMBINATU METALURGICZNEGO HUTA im. LENINA Redaguje KOLEGIUM: Sławomir PIETRZYK (redaktor naczelny, tel. 44-28-99), Henryka ROSIEK (zastępca redaktora naczelnego tel. 44-64-58), Maciej MALINOWSKI (sekretarz odpowiedzialny redakcji tel. 44-28-99), Bronisława KUFEL-WŁODKOWA (zastępca sekretarza odpowiedzialnego redakcji tel. 44-64-58): Marek Debicki, Janina Dziuro (kierownik działu publicystyki), Stanisław Gawliński (fotoreporter), Romualda Jarońska-Nowak, Violetta Kalużny, Jacek Krag, Krystyna Lenczowska, Zdzisław Pietruszka (redaktor techniczny) ADRES REDAKCJI: 31-969 Kraków, Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne bud. „S” klatka „B” I piętro, pok. 113. TELEFONY WEWNĘTRZNE (przez centrale HIL 44-46-66, 44-95-00, 44-98-66): 48-11 i 58-15 redaktor naczelny 62-97 i 44-88 — zastępca redaktora naczelnego 47-69 i 48-11 — sekretariat odpowie- dzialny 44-88, 47-69 i 62-97 — reporterzy i publicyści WYDAWCA Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” Kraków, ul. Wiślna 2. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Krakowie, al. Pokoju 3. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany ty- tułów materiałów nadesłanych i zakwalifikowanych do druku. Jednocześnie redakcja informuje że nie zwraca materiałów nie zamówionych.